

Pismo ukazuje się
we wtorki i piątki

Głos

weekend

Piątek
12 kwietnia 2019
nr 29 (LXXIV)
cena: 17 Kč



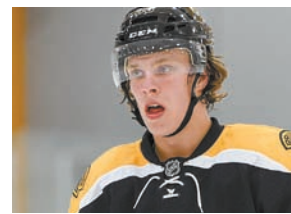
WIADOMOŚCI
SAMYCH
SŁONECZNYCH DNI
STR. 3



EDUKACJA
ZAPISY W
TRZYNIECKICH
SZKOŁACH STR. 4



SPORT
BĄDŹ JAK DAVID
PASTRŃÁK
STR. 13



Do połowy maja wyciągną ciała

WYDARZENIE: Ekipy ratowników górniczych do końca tygodnia wejdą do objętej grudniowym pożarem strefy kopalni ČSM w Stonawie, by przeprowadzić ocenę sytuacji. Następnie rozpocznie się kilkuetapowa akcja, w ramach której zostaną wydobyte na powierzchnię ciała górników.



Zdjęcia: DANUTA CHLUP (3) i ARC OKD (1)

Danuta Chlup

Wybuch metanu i pożar w podziemiach zakładu ČSM-Północ, do którego doszło 20 grudnia ub. roku, pochłonął trzynaście osób. Zginęło dwunastu polskich górników oraz jeden Czech. Bezpośrednio po pożarze udało się wynieść ciała czterech ofiar. W zamkniętej strefie znajdują się nadal ciała dziewięciu pracowników.

Długo nie było wiadomo, kie-

dy warunki pozwolą na wejście do strefy objętej pożarem. Przybliżone terminy padły w środę na konferencji prasowej w Stonawie. Informacje o planowanej operacji przekazało dziennikarzom kierownictwo spółki OKD oraz Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego w Ostrawie-Radwanicach.

Po pożarze trzeba było zamknąć 4,8 tys. metrów wyrobisk. Sytuacja w otamowanej strefie monitorowana jest za pośrednictwem odwiertów kontrolnych,

przez które pobierane są próbki gazów. – Warunki panujące w strefie możemy jedynie szacować, stan faktyczny będziemy znali po rekonesansie, który przeprowadzimy jeszcze w tym tygodniu. Wiemy, że pożaru już nie ma. Wyniki analiz próbek, które codziennie pobieramy z tego obszaru, mówią nam, że pożar został ugaśszony – powiedział Karel Blahut, kierownik zakładu ČSM.

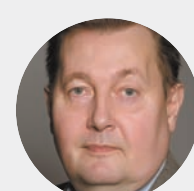
Ciąg dalszy na str. 10

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE



Będziemy mieli do dyspozycji kamerę, za pomocą której sporządzimy zapis, który będzie służył m.in. dla potrzeb komisji badającej przyczyny wypadku

Petr Dedek, dyrektor Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego



W najbliższych dniach powinniśmy otrzymać zgodę Urzędu Górniczego na wejście do strefy. Jedną z podstaw będą wyniki badań kontrolnych

Ivo Čelechovský, rzecznik spółki OKD



Jeżeli prace będą przebiegały zgodnie z planem, to ciała pięciu górników zostaną wydobyte na przełomie kwietnia i maja, pozostałych czterech do połowy maja

Karel Blahut, dyrektor zakładu ČSM

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli odbędzie się 25 kwietnia 2019 o godzinie 16.30.

Emocje sięgają zenitu

Wczoraj po zamknięciu numeru hokeiści Trzyńca zmierzyli się w Werk Arenie z zespołem Pilzna w piątym meczu półfinałowym Generali play off ekstraklasy. Jedną z drużyn sięgnęła w czwartek po meczbola. Na jutro seria grana do czterech zwycięstw przenosi się do Pilzna.

(jb)



Fot. ZENON KISZA

REKLAMA



ZG Macierzy Szkolnej w RC PSP w Hawierzowie-Błędowicach PTA Ars Musica

zapraszają na XVI Festiwal Piosenki Dziecięcej 27. 4. 2019 godz. 16.00 Dom Kultury im. P. Bezruča w Hawierzowie

Sprzedaż biletów w cenie 120 Kč on-line na portalu www.mkshavirov.cz lub wprost w kasach kina Centrum i Domu Kultury.
Gość specjalny: Ampli Fire

GŁ-235

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.live

Rano, jeszcze przed dzwonkiem, w szatniach wielu polskich szkół i przedszkoli, zwłaszcza tych na północy regionu, słychać język czeski. To mamy Czeszki rozmawiają ze swoimi pociechami w swoim języku ojczystym. Ot, naturalna rzecz, choć osoba, która od dłuższego czasu nie odwiedzała polskiej szkoły, może odnieść wrażenie, że pomyliła drzwi.

Nie jest tajemnicą, że szkoły położone w okolicach Hawierzowa czy Orłowej istnieją dziś m.in. właśnie dzięki temu, że małżeństwa mieszkające, a czasem nawet wyłącznie czeskie, decydują się zapisać dziecko do polskiej szkoły. Kilka razy rozmawiałam już z takimi rodzicami i przekonałam się, że zwykle chodzi o ludzi inteligentnych, otwartych, chcących wykorzystać potencjał, jaki daje dwujęzyczne kształcenie. Z drugiej strony potrafię zrozumieć też tradycyjnych polskich rodziców i dziadków, którzy oczekują, że w polskich placówkach oświatowych na każdym kroku będzie mówiło się po polsku i basta. Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Szkoły z polskim językiem nauczania na Zaolziu zawsze uczyły języka polskiego i patriotyzmu. Dziś mają trudniejsze zadanie, bo uczą języka polskiego uczniów, dla których ojczystą mową jest język polski, gwara lub język czeski. Nie wystarczy, że wyłożą materiał po polsku, często muszą tłumaczyć też znaczenie poszczególnych mniej spotykanych słów. A co z polskim patriotycznym wychowaniem? Jeżeli ktoś rozumie pod tym pojęciem podkreślanie wyższości narodu polskiego nad innymi narodami (konkretnie czeskim) oraz wmawianie młodym ludziom, że powinni czuć się Polakami, bo chodzą do polskiej szkoły, to zawsze będzie mówić, że polskie szkolnictwo na Zaolziu nie uczy patriotyzmu. Ja jednak z taką opinią się nie zgadzam. O wiele bardziej przekonuje mnie bowiem taki patriotyzm, który sprawia, że Polskę chce się poznawać, promować i darzyć szacunkiem.

Jako dziennikarka coraz częściej przekonuję się, że małe i większe polskie szkoły położone na terenach mocno już zasymilowanych wybrały właśnie tę drogę. Obchodzą polskie święta narodowe, wyjeżdżają z dziećmi na wycieczki do Polski, a przede wszystkim dbają o poziom języka polskiego. Robią to m.in. również ze względu na czeskich rodziców, którzy przecież zapisali swoje dziecko do polskiej szkoły nie po to, żeby nauczyło się zachwaszczonych gwary.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Ale ten czas leci... 24 lata temu wszyscy w Trzyńcu myślami byli przy wyborach miss i mistera. Odbyły się one dokładnie 28 kwietnia 1995 roku.
Fot. WIESŁAW PRZECZEK

31 października 2019 roku

Wielka Brytania opuści Unię Europejską. Tak postanowiono podczas rozmów między stroną brytyjską a przedstawicielami Rady Europejskiej, które zakończyły się w nocy ze środy na czwartek. Rozmowy toczyły się w siedzibie Rady Europejskiej w Brukseli.

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

12

kwietnia 2019

Imieniny obchodzą:

Damian, Juliusz, Saba

Wschód słońca: 6.02

Zachód słońca: 19.31

Do końca roku: 263 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Dzieci Ulicy

Dzień Czystych Okien

Przysłowia:

„Jeśli w kwietniu pszczoły nie latają, to jeszcze długie chłody się zapowiadają”

JUTRO...

13

kwietnia 2019

Imieniny obchodzą:

Hermenegilda, Ida, Marcin

Wschód słońca: 6.00

Zachód słońca: 19.33

Do końca roku: 262 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Pamięci Ofiar

Zbrodni Katyńskiej

Przysłowia:

„W kwietniu posucha, niknie rolnikom otucha”

POJUTRZE...

14

kwietnia 2019

Imieniny obchodzą:

Berenika, Justyna

Wschód słońca: 5.58

Zachód słońca: 19.35

Do końca roku: 261 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Chrztu Polski

Przysłowia:

„Gdy w Palmową Niedzielę słońce świeci, pełne będą stodoły, beczki i sieci”

POGODA

piątek

dzień: 3 do 4 C

noc: 4 do 3 C

wiatr: 5-6 m/s

sobota

dzień: 2 do 6 C

noc: 4 do 3 C

wiatr: 4-5 m/s

niedziela

dzień: 4 do 9 C

noc: 6 do 5 C

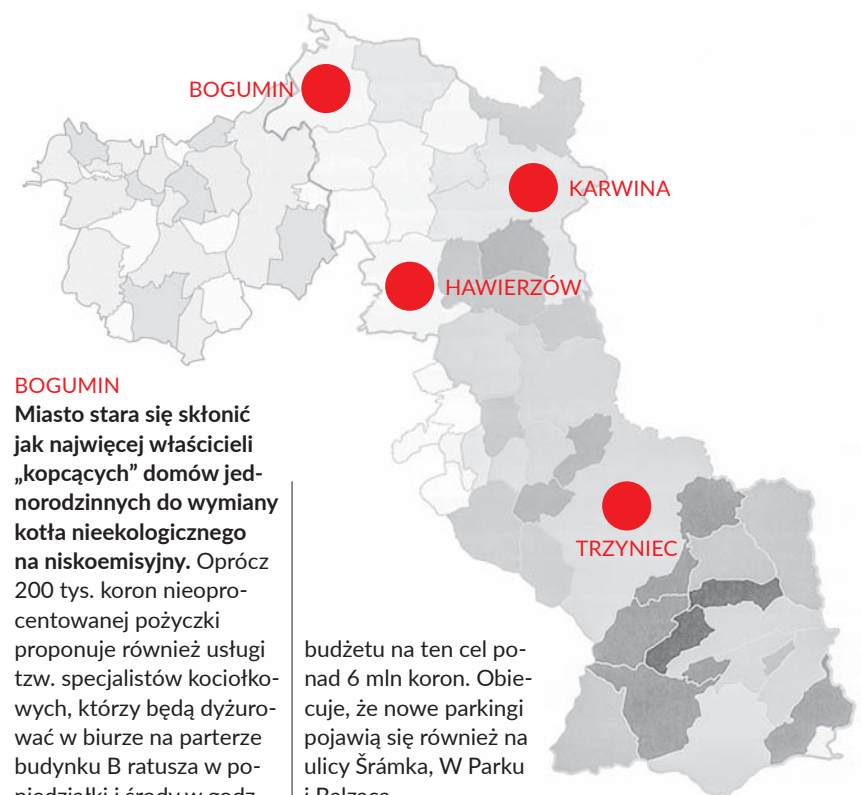
wiatr: 3-5 m/s

Tablica sprzed

Strażacy ochotnicy z Kojkowic dokonali nie lada odkrycia podczas porządków w budynku dawnej miejscowej polskiej szkoły, służącej obecnie jako dom kultury. W jednym z niedostępnych dotąd pomieszczeń piwnicznych znaleźli tablicę upamiętniającą ofiary pierwszej wojny światowej.



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Miasto stara się skłonić jak najwięcej właścicieli „kopających” domów jednorodzinnych do wymiany kotła nieekologicznego na niskoemisyjny. Oprócz 200 tys. koron nieoprocentowanej pożyczki proponuje również usługi tzw. specjalistów kociołkowych, którzy będą dyżurować w biurze na parterze budynku B ratusza w poniedziałki i środy w godz. 8.00-12.00 i 13.00-17.00. Bogumin należy do najbardziej zanieczyszczonych miast w kraju, dlatego mieszkańcy, którzy zdecydują się na wymianę kotła, mogą uzyskać aż 100-proc. dofinansowanie. (sch)

HAWIERZÓW

Powstaje nowy parking. Ma on ułatwić parkowanie ludziom mieszkającym w dzielnicy Podlesie, konkretnie przy ulicy Tołłowej. W miejscu, gdzie trudno było znaleźć wolne miejsce dla samochodu, powstaną 52 miejsca postojowe, w tym trzy specjalnie dla inwalidów. Miasto wyda z

budżetu na ten cel ponad 6 mln koron. Obiecuje, że nowe parkingi pojawią się również na ulicy Śrámka, W Parku i Balzaca.

KARWINA

Władze miasta zgłosiły budynek Biblioteki Regionalnej w Mizerowie do konkursu „Nasz projekt europejski”. Został on ogłoszony przez czeskie przedstawicielstwo Komisji Europejskiej. Projekt zatytułowany „Przebudowa oraz wyposażenie Biblioteki Regionalnej Karwina” można wspierać za pośrednictwem swojego profilu facebookowego. Głosować można codziennie do 2 maja. Trzy zwycięskie projekty otrzymają bonifikatę na zorganizowanie imprezy miejskiej w

wys. 75 tys. koron, 50 tys. koron i 25 tys. koron.

(sch)

TRZYŃCIE

160 seniorów zasiadło ponownie w szkolnych ławkach. Nietypowo, bo na początku kwietnia rozpoczął się w Domu Kultury „Trisia” kolejny cykl wykładów odbywających się w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Inicjatorem tej popularnej formy kształcenia jest miasto przy współpracy z Uniwersyte-tem Ostrawskim. W każdym semestrze słuchacze będą mogli uczestniczyć w sześciu wykładach. (sch)

stu lat

Tablica z nazwiskami czterech miejscowych Polaków została po zakończeniu wojny zainstalowana na pochodzącym z 1906 roku pomniku cesarza Na górze. W latach 50. ubiegłego wieku usunięto ją i zastąpiono tablicą z napisem „Za trwały mór”, czyli „O trwały pokój”. Wówczas mieszkańcy Kojkowic postanowili umieścić tablicę ku czci poległych obok wejścia do szkoły. Jednak w latach 80., kiedy przeprowadzono przebudowę budynku szkolnego na dom kultury, zdjęto ją ponownie. Wszystko wskazuje na to, że aż do ub. weekendu leżała zapomniana w zabitym deskami i zawalonym gratami pomieszczeniu w suterenie.

Kojkowiccy strażacy myślą o przywróceniu tablicy do przestrzeni publicznej. To wymagałoby jednak jej renowacji. Została ona bowiem uszkodzona, kiedy nieumiejętnie usuwano ją z murów szkolnych.

(sch)

Stawiają na innowacyjność

Początkujący przedsiębiorcy, ale też działające dłużej firmy z innowacyjnym zacięciem mogą ubiegać się o dotacyjne środki ze wspólnego programu województwa morawsko-śląskiego oraz Morawsko-Śląskiego Centrum Innowacji. Do podziału jest 13 mln koron.

Pomysł wspierania innowacyjnych pomysłów małych i średnich przedsiębiorstw sprawdził się już w ub. roku, kiedy województwo przeznaczyło na ten cel 8 mln koron. Zgłosiło się aż 54 chętnych, wsparcie uzyskało 22. Wśród nich była np. początkująca spółka Dustee Technologies, która zwróciła na siebie uwagę innowacyjnym urządzeniem do pomiaru kurzu.

W tym roku system podziału środków nie będzie różnić się od tego poprzedniego. W ofercie są trzy rodzaje innowacyjnych voucherów. Start Up Voucher w wys. 0,5 mln koron pomoże w rozkręceniu interesu, a także zapewni pomoc doświadczonemu biznesmenowi.

Dla istniejących już firm przygotowano z kolei InnoBooster Voucher, którego wartość dodaną tworzy wykwalifikowany pracownik w zakresie wprowadzania innowacji. Trzecią opcją jest TechArt Voucher (do 200 tys. koron) dla tych przedsiębiorców, którzy chcą wprowadzić nowy produkt lub przeprowadzić redesign już istniejącego.

Wnioski o innowacyjne vouchery Urząd Wojewódzki w Ostrawie będzie przyjmować w dniach 13-17 maja. Decyzja o przyznaniu bądź nieprzyznaniu środków zapadnie do końca lipca.

(sch)

W SKRÓCIE

Nowość na rehabilitacji

Oddział Rehabilitacji Szpitala w Czeskim Cieszynie ma nowe urządzenie, które ulży pacjentom w bólu. Jest nim przenośny aparat do elektroterapii i ultradźwięków. Kosztował 200 tys. koron. – Urządzenie to można wykorzystać dla szerokiego wachlarza diagnoz, w szczególności pomoże ono pacjentom po urazach i operacjach. Pomaga w przypadku bólu ostrego i chronicznego, poprawia ukrwienie tkanek i ich zdolność regeneracji, relaksuje mięśnie, przyspiesza ustępowanie obrzęków – wymienił plusy Alfréd Heckel, kierownik zespołu fizjoterapeutów czeskokieszyńskiego szpitala. Dodał, że z urządzenia będzie korzystało ok. 80 pacjentów tygodniowo.

(dc)

Ma sypanąć śniegiem

Wymieniliście już opony w samochodach na letnie? Jeśli tak, miejcie się na baczności. Dziś w Beskidach termometry mają wskazywać poniżej zera, a miejscami może spaść śnieg. Podobnie ma być w weekend. W sobotę zachmurzenie ma być duże z przelotnymi opadami deszczu, ale także lokalnymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Temperatura ma się zaś podnieść do najwyższej kilku kresków powyżej zera. Podobnej pogody możemy się spodziewać w nadchodzącą Niedzielę Palmową. Jedynym pocieszeniem pozostaje więc fakt, że w Wielkanoc pogoda ma być już dużo lepsza.

(wik)

Nocne zwiedzanie

Na początku maja Zamek Cieszyn zaprasza na nietypowe spacerowanie śladami nadolziańskiej historii. „Zabierzemy was w niezwykłą wędrówkę po cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym, gdzie odkryte mrokiem ruiny średniowiecznych murów robią niezapomniane wrażenie. Historię cieszyńskich władców i ich rezydencji będziecie mieli okazję poznać w towarzystwie przewodników, którzy odkryją przed wami dotąd nieznane fakty z funkcjonowania cieszyńskiego dworu” – zachęcają organizatorzy nocnego zwiedzania Wzgórza Zamkowego. Wycieczki planowane są 2 oraz 4 maja o godz. 20.30. Ich start nastąpi obok Punktu Informacji Turystycznej Zamku Cieszyn (budynku C). W Punkcie Informacji Turystycznej Zamku Cieszyn (tel. +48 33 851 08 21 wew. 14 lub wzagan@zamekcieszyn.pl) można też uzyskać wszelkie dodatkowe informacje na temat spaceru.

(wik)

Samych słonecznych dni



Zdjęcia: Tomasz Wolff

Kilkudziesięciu emerytowanych nauczycieli spotkało się wczoraj w czeskokieszyńskiej Strzelnicy. Na Spotkanie Wiosenne zaprosił ich Zarząd Klubu Nauczycieli Emerytów, działającego pod auspicjami Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC. Było wesoło, ale też nostalgicznie. Pedagodzy uczcili minutą ciszy swoich zmarłych przyjaciół. Na spotkanie przybyli Barbara Kurzeja z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, prezes PZKO – Helena Legowicz oraz emerytowane nauczycielki z Cieszyna i Wisły, należące do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak podkreślił prowadzący imprezę Tadeusz Szkucik z Zarządu TNP, tegoroczne Spotkanie Wiosenne odbyło się między dwoma ważnymi wydarzeniami – dniem nauczyciela oraz świętami Wielkiej Nocy. – Nie będę wam życzył pełnych klas i uśmiechniętych buziek dzieci – mówił sam uśmiechnięty Tadeusz Szkucik. – Życzę wam natomiast dużo radości, dobrej kondycji, pociechy z wnucząt, samych słonecznych dni przeżytych w zdrowiu i uśmiechu –

stwierdził. Jak się okazuje, nauczyciele na emeryturze nie mają za wiele czasu. Cały czas są aktywni, zresztą wystarczy przeczytać dwie wypowiedzi poniżej.

Irena Małysz,
emerytowana nauczycielka
polskiej podstawówki na
Tarasie w Trzyńcu



Pracę zawodową skończyłam w 1994 roku. Jestem więc na emeryturze od ćwierć wieku, cały czas trochę

pracuję społecznie. Od ponad 20 lat jestem na przykład dyrygentem chóru parafialnego kościoła ewangelickiego w Trzyńcu. Ponadto jestem protokolantem w Miejsowym Kole PZKO w Trzyńcu-Kana-dzie. Mogę się pochwalić jednym wnukiem Andrzejem, który akurat dziś zdaje maturę z języka angielskiego w szkole przemysłowej w

Hawierzowie. Wcale się nie nudzę, walczę z brakiem czasu, zresztą tak jak całe życie.

Gustaw Walek,
emerytowany nauczyciel
szkół w Bystrzycy, Cierlicku,
Czeskim Cieszynie
i Kocobędzu



Jestem na emeryturze od 1992 roku. Przez 24 lata pracowałem w Zarządzie Klubu Nauczycieli Emerytów. Wciąż chodzę na spotkania. W ogóle się nie nudzę. Mam siedmiu prawnuków, więc jest co robić. Swego czasu byłem także prezesem MK PZKO w Kocobędzu, po przeprowadzce do Cierlicka zacząłem się udzielać w tamtejszym Kole. Do niedawna prowadziłem Klub Seniora przy MK PZKO w Cierlicku-Centrum.

(wot)

Szukają zakatowanych

Od poniedziałku trwają w Cieszynie nietypowe prace archeologiczne. Specjaliści z Instytutu Pamięci Narodowej lustrują teren naprzeciw Licem Ogólnokształcącego im. Antoniego Osuchowskiego zwany potocznie „ogrodem notariusza Kotasa”. Eksperci chcą w ten sposób zweryfikować informacje o tajnych pochówkach dokonanych tam przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Cieszynie w 1945 r.

– To pierwszy etap prac. Są one możliwe dzięki uprzejmości inwestora, który zanim przystąpi do budowy, zezwolił nam na przeprowadzenie prac poszukiwawczych – mówił wczoraj Adam Kondracki, specjalista z Wieloosobowego Stanowiska do Spraw Poszukiwań i Identyfikacji katowickiego Oddziału IPN.

Po odhumusowaniu fragmentu działki, w czwartek katowiccy archeolodzy doczyszczali teren. Wszystkie prace prowadzili ręcznie przy użyciu najprostszych narzędzi. – Potencjalne obiekty archeologiczne rysują się ciemniejszymi plamami. Charakterystyczne jest zwłaszcza jedno miejsce. Może ono kryć ludzkie szczątki, ale równie dobrze może być śmietniskiem czy zasypem. Po jego kształcie niczego nie możemy przewidzieć, musimy więc mozolnie, metodą arche-



• Specjaliści IPN większość prac prowadzą ręcznie. Fot. ARC katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej

ologiczną, odsłonić je warstwa po warstwie do dna – tłumaczył Kondracki.

Dopiero po zakończeniu tych prac archeolodzy będą w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy fragment dawnego ogrodu mecenasa Kotasa rzeczywiście skrywa makabryczną tajemnicę. Wiadomo jednak, że w znajdującym się opodal gmachu obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Osuchowskiego w 1945 r. mieściła się siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa. O tym, co działo się w jego murach, mówią zaś relacje świadków w śledztwie, jakie w 1990 r. prowa-

dziła ówczesna prokuratura wojewódzka w Bielsku-Białej.

– Kiedy można już było o tym mówić, ludzie wspominali, jakich doświadczyli tam represji. Istnieją liczne dowody na popełnianie tam zbrodnie i tortury. Mamy na przykład relację jednego z aresztowanych, który widział człowieka zakatowanego na śmierć. Jego ciało gdzieś wyniesiono – mówił Adam Kondracki.

Jego zdaniem „ogród Kotasa” dobrze nadawał się do ukrycia ciał, ponieważ mimo że znajdował się w centrum miasta, był wówczas odgradzony od ulicy wysokim parkanem.

(wik)

Zapisy w trzynieckich szkołach

W Trzyńcu rodzice sześciolatków mieli do wyboru trzy placówki szkolne z polskim językiem nauczania: Szkołę Podstawową im. Gustawa Przeczka przy ul. Dworcowej oraz jej filie na Tarasie oraz w Oldrzychowicach. We wszystkich trzech miejscach zapisy odbywały się we wtorek i środę. Najwięcej dzieci (24) zapisanych jest do szkoły przy ul. Dworcowej.



● Oldrzychowice – Ema Weingart otrzymała upominki od kierowniczki szkoły.



● Trzyniec – Jola Kożuch ze skupieniem wycinała literki. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Przyszli pierwszoklasiści i ich rodzice mogli zapoznać się ze szkołą podczas lekcji pokazowej w klasie pierwszej, która odbyła się w marcu. Z tej okazji skorzystała m.in. Halina Kożuch, która w środę zgłosiła do klasy pierwszej swoją córkę Jolantę, uczęszczającą do przedszkola przy placu SNP. – Byliśmy na lekcji pokazowej, a poza tym Jola zna już tę szkołę, ponieważ w drugiej klasie uczy się jej starsza siostra – powiedziała „Głosowi” mama dziewczynki. W podobnej

sytuacji jest Adam Olśar, kolega Joli z przedszkola. On również ma w szkole starszą siostrę i także przyszedł z rodzicami na lekcję pokazową.

Zapisy przeprowadzały nauczycielki klas pierwszych – Beata Szkandera i Andrea Legierska. Sześciolatków wprowadzały do klasy starsze uczennice w strojach bajkowych postaci. Jola, Agatka, Adaś i inne dzieci miały okazję pokazać nauczycielkom, jak są przygotowane do rozpoczęcia nauki. Układały z literek swoje imiona, wycinały

części literek, składały je i naklejały na kartki.

Beata Szkandera podkreśliła, że spotkania z dziećmi nie mają charakteru egzaminu. Nauczycielki mogą się dzięki nim zorientować, jakie są zdolności komunikacyjne przyszłych uczniów, ich zręczność manualna, przekonać się, czy dziecko nie boi się rozmowy z dorosłymi.



Przez dwa dni trwały również zapisy w filii trzynieckiej szkoły w Ol-

drzychowicach. Większość dzieci zostało zapisanych już we wtorek, w środę przyszła w towarzystwie obojga rodziców ostatnia kandydatka, Ema Weingart. Budynek szkoły nie był dla dziewczynki obcym miejscem, ponieważ mieści się w nim także przedszkole, do którego uczęszcza.

– Lubisz rysować? – pytała Janina Marek, kierowniczka szkoły. – Co najbardziej?

– Mnie, mamę i rodzinę – odpowiedziała sześciolatka i ochoczo zabrała się do dzieła. Recytowała

wierszyk o wężu, bez kłopotu połączyła na obrazku różne postacie z charakterystycznymi dla nich czapkami. Budowała domek z płaskich klocków, rozpoznawała ich kształty i kolory. W nagrodę otrzymała paczuszkę z upominkami, mogła także zabrać do domu na pamiątkę kartki z wykonanymi zadaniami.

Do przyszłorocznej klasy pierwszej w Oldrzychowicach zapisanych jest sześcioro dzieci – trzech chłopców i trzy dziewczynki.

(dc)

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



● Klaudia Rurarz (na zdjęciu z mamą Anną Kulecą) będzie jedną z pięciu uczniów, którzy rozpoczną we wrześniu naukę w pierwszej klasie polskiej podstawówki Hawierzowie-Błędowicach. Pochodząca z Jastrzębia-Zdroju dziewczynka ma już w tej szkole starszego brata, teraz ona szykuje się do pierwszego dzwonka. – Mam tutaj pracę, koleżanka zaproponowała mi tę placówkę, a mnie bardzo zależało na

polskiej szkole. Cieszę się, że będzie się uczyła w kameralnym gronie, a nie w 25-osobowej klasie, tak jak by to miało miejsce w Polsce – wyjaśniała mama przyszłej pierwszoklasistki. Aktualnie 1. klasa błędowickiej podstawówki liczy pięć osób, po wakacjach nie trzeba więc będzie ani dostawiać, ani wynosić krzesel z sali. Życzymy powodzenia!

Tekst i fot. SZYMON BRANDYS

WĘDRYNIA: Z UŚMIECHEM DO PIERWSZEJ KLASY

Zakończyły się dwudniowe zapisy do Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie. We wrześniu naukę w pierwszej klasie rozpocznie 9 uczniów. – To jest taki niezwykły rok – mówiła pierwszego dnia wicedyrektor placówki, Irena Rajska. – Zazwyczaj mamy informacje, ile przyjdzie do nas dzieci z naszego przedszkola. Teraz to dla nas wielka niewiadoma, bo wiemy tylko o jednym przedszkolaku. Rok temu było ich dziesięcioro.

Nauczyciele czekali zatem na dzieci z Wędryni-Zaolzia, Trzyńca czy innych okolicznych gmin. Ostatecznie po zakończeniu zapisów liczba chętnych do nauki w „Szymborskiej” sięgnęła dziewięciu.

Umiejętności kandydatów na pierwszoklasistów sprawdzała z uśmiechem nauczycielka Janina Łakota. Całość zapisów przypominała raczej przyjemne rozmowy i zabawy, niż stresujący sprawdzian.

– Nie boję się, choć to dla mnie niespodzianka – odpowiadała przed wejściem do klasy Jasio Bureś z Trzyńca. Dla rodziny Bureśów to



● Jasio Bureś planuje już wysokie loty w pierwszej klasie. Fot. SZYMON BRANDYS

ważne wydarzenie, na korytarzach węgryńskiej szkoły od września można już spotkać starsze rodzeństwo Jasia. Wcześniej, przed powrotem na Zaolzie, dzieci uczyły się w ramach edukacji domowej w Ołomuńcu, teraz będą wszyscy razem w Wędrynie. – Nie brałam pod uwagę innych możliwości – dodawała mama Iwona, która wcześniej

wcielała się w domu w rolę nauczycielki. – Dwujęzyczność jest dla dziecka czymś niesamowitym. W domu też rozmawiamy w dwóch językach, mąż jest Czechem, więc on do naszych dzieci mówi po czesku, a ja po polsku. No i nie kłóciliśmy się przy wyborze szkoły, bo przecież tutaj wszystko się pięknie łączy.

(szb)

Ludzie tworzą miejsca, a miejsce tworzy ludzi

Spotkania samorządowców z mieszkańcami stały się ostatnio popularne w naszym regionie. W poniedziałek byliśmy świadkami publicznej debaty władz Czeskiego Cieszyna ze swoim elektoratem.



• Pierwsze pytanie dotyczyło konkursów architektonicznych.



• To najgorszy chodnik w mieście – przekonywała mieszkanka Sibicy.



• Przedstawiciele wydziałów ratusza czujnie śledzili dyskusję. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

To pierwsze spotkanie zorganizowane w takim zakresie. Wcześniej kilka razy spotykaliśmy się w mniejszym gronie w kawiarni „Avion” – zaznaczyła rzeczniczka czeskokieszyńskiego ratusza, Dorota Havlík, witając cieszyńiaków w dużej sali ośrodka kultury „Strzelnica”. Choć pozostało jeszcze sporo pustych miejsc, mieszkańców przyszło niemało. Stawili się też w komplecie wszyscy ci, którzy w Urzędzie Miasta mają coś do powiedzenia – burmistrz Gabriela Hřebačková (Bezpartyjni) oraz jej zastępcy Tomáš Pavelek (ANO) i Vít Slovák (KDU-ČSL), sekretarz Eva Kwiczałowa, kierownicy poszczególnych wydziałów ratusza oraz szef Straży Miejskiej, Piotr Chroboczek.

Zobaczcie, co dla was mamy

Pierwsza (krótsza) część poniedziałkowego spotkania miała charakter promocyjny. Miasto jako całość promowało w niej swoje dwa nowe projekty inwestycyjne. Jeden dotyczył budowy hali sportowej, drugi dworca autobusowego.

Ogromna konstrukcja tego pierwszego wyrosła już w bezpośrednim sąsiedztwie kręgielni, stadionu zimowego oraz domu opieki społecznej „Pohoda”. Kosztować będzie 95,5 mln koron i zostanie sfinansowana wyłącznie ze środków miasta. – Wy, którzy orientujecie się w finansach publicznych, możecie zapytać, dlaczego nie ze środków dotacyjnych. Dwa razy próbowaliśmy pozyskać pieniądze z ministerstwa szkolnictwa i sportu, niestety, za każdym razem spotkaliśmy się z odmową. Tymczasem żyjemy w czasach, kiedy

dużo mniejsze gminy mają swoje hale sportowe – przekonywała Gabriela Hřebačková, precyzując, że ta czeskokieszyńska będzie miała recepcję, kilka szatni, trybunę dla 250 widzów oraz wielofunkcyjne boisko do gry w unihokeja, piłkę nożną i ręczną, siatkówkę, koszykówkę oraz badmintona. Tyle, jeśli chodzi o parter, bo będzie jeszcze piętro ze 100 m kw. do wykorzystania.

Uczestniczący w spotkaniu mieszkańcy nie mieli uwag do rosnącego niedaleko Billi sportowego kolosa. Podobnie bez echa przeszła informacja o planach przesunięcia dworca autobusowego na pobliski betonowy, skutecznie szpecący okolicę plac. Oprócz nowoczesnych przystanków ma powstać na nim szklana klimatyzowana poczekalnia z kasami biletowymi, zapleczem dla kierowców i biurem przewoźnika. Zyskać mają zarówno podróżni, jak i okolica, ponieważ projekt przewiduje znacznie więcej zieleni. Plusem jest również to, że miasto ma już pewną dotację z programu ITI dotyczącego inwestycji terytorialnych aglomeracji ostrawskiej. Zanim ruszy budowa, musi jednak przeprowadzić dość kosztowne odkażenie terenu. W związku z tym o zakończeniu inwestycji można będzie mówić dopiero w kontekście września 2022 roku.

Nieszczęsna Główna

Po prezentacji projektów przyszła kolej na pytania. Przez chwilę panowała cisza, zanim znalazł się pierwszy odważny, a raczej odważna, bo o kobietę chodziło. Pytając o konkursy architektoniczne, chciała nie chcąc sprowokowała dyskusję nt. cieszącej się wątpliwą popularnością czeskokieszyńskiej ulicy Głównej. Stała się ostatnio aktual-

nym tematem zarówno w kontekście organizacji ruchu drogowego, jak i architektury Czeskiego Cieszyna. Miasto wspólnie z województwem morawsko-śląskim, które jest zarządcą ulicy, szykuje jej przebudowę. Jaki będzie końcowy efekt? – Czy da się coś zrobić ze sklepami z alkoholem w kamienicach sprzedanych Sznappce? – interesował się jeden z mieszkańców. – To, co się stało, tego już nie da się odwrócić, a prawda jest taka, że niektórzy właściciele wynajmują swoje lokale w taki, a nie inny sposób. Miasto nie ma takich uprawnień, żeby powiedzieć, że w tym miejscu ma zostać otwarta cukiernia zamiast sklepu z alkoholem. To kwestia sumienia poszczególnych właścicieli kamienic. Dopiero w sytuacji, kiedy budynek zagraża bezpieczeństwu, miasto może coś zdziałać. W pozostałych przypadkach ma bardzo ograniczone możliwości – zaznaczyła burmistrz. Miasto, nie mając skutecznego bata, stara się motywować marchewką właścicieli nieruchomości znajdujących się w strefie zabytków. – W 2017 roku ogłosiliśmy konkurs dotacyjny na remont historycznych budynków w strefie zabytków. Zastanawiamy się nad tym, żeby w 2020 roku rozszerzyć go o wymianę okien wystawowych i reklam – dodała Hřebačková. W związku z remontem ulicy Głównej pytano też o zasięg planowanych zmian. Jeden z mieszkańców interesował się np., czy będzie chodziło o odrestaurowanie ulicy w sensie usunięcia wszystkich nowych warstw nawierzchni. Jak zauważył, wejścia do kamienic i okna do piwnic są pod poziomem chodnika, a powrót do pierwotnej brukowanej nawierzchni mógłby ten problem rozwiązać.

Jak potoczą się sprawy z główną arterią Czeskiego Cieszyna, dopie-

ro się okaże. Włodarze miasta zaznaczyli jednak, że jej przemiana z pewnością nie zamknie się wymianą koszy na śmieci i zawieszeniem kilku kwiatników na słupach oświetlenia ulicznego.

Dziurawe chodniki oraz te, których nie ma

– Chciałabym zwrócić uwagę na ogromne dziury w chodniku między ulicą Jabłonkowską i Frydecką. Dużo chodzę pieszo, ale to jest naprawdę najgorszy chodnik w mieście. Nie da się po nim chodzić latem, a zimą to już w ogóle – skarżyła się mieszkanka Sibicy. Miała szczęście. Tomáš Pavelek zapewnił ją bowiem, że zgodnie z umową, którą miasto podpisało z nową firmą odpowiedzialną za porządek w mieście, chodnik będzie zimą odśnieżany, a dziury też miasto planuje załatać. Zauważył jednak, że kompletny remont chodnika to kwestia dużych pieniędzy, ponieważ środkiem prowadzi oświetlenie uliczne.

O chodnikach mówili też inni dyskutujący. Starszy mieszkaniec Żukowa Dolnego postulował, żeby zbudować chodnik wzdłuż ulicy Pod Dzwonek, przy której stoją przedszkole, restauracja i biblioteka. Chociaż jego postulaty były obiektywnie słuszne, nie doczekał się satysfakcjonującej odpowiedzi. Gabriela Hřebačková przyznała co prawda, że w Żukowie chodnik jest potrzebny, z drugiej jednak strony zauważyła, że ulica Pod Dzwonek jest na tyle wąska, że nie wiadomo, gdzie można by go położyć. – Kłamałabym, gdybym powiedziała panu, że ten chodnik zrobimy. W tej chwili mogę pana tylko zapewnić, że w pełni rozumiem utyskiwania żukowian i że przynajmniej pomyślimy o tej sprawie – przekonywała.

Sporo czasu poświęcono również utrzymaniu czystości w mieście. Ludzie skarżyli się na zbyt rzadko sprzątane liście, na śmieci i brud, a samorządowcy z kolei apelowali, żeby najpierw zastanowić się nad samym sobą. – Śmieci nie przylatują tu same. Śmieci ludzie, czyli my wszyscy. To, co leży na naszych ulicach, to wizytówka nas, mieszkańców. No bo z ręką na sercu, kto z nas się schyli, żeby podnieść paperek i wrzucić go do kosza? – zastanawiała się głośno burmistrz. Jej zastępca, Vít Slovák, stwierdził z kolei, że w Czeskim Cieszynie panuje okropny zwyczaj wystawiania niepotrzebnych rzeczy koło kontenerów na śmieci, zamiast wywieźć je tam, gdzie trzeba.

Na koniec podziękowania

Poniedziałkowe spotkanie władz Czeskiego Cieszyna z mieszkańcami nie ograniczyło się tylko do omówienia spraw materialnych. Pod koniec dyskusji przyszła kolej również na sprawy duchowe. Chodzi konkretnie o możliwość wyżycia się kulturalno-towarzystwiskiem mieszkających w Czeskim Cieszynie seniorów. Zdania na ten temat były podzielone. Podczas gdy jedna ze starszych pań wyrażała swoje niezadowolenie w tej kwestii, stawiając jako przykład godzien do naśladowania sąsiedni Cieszyn, druga miała zgoda odmienne zdanie. – Chcę wam podziękować za Luhaczowice, za wycieczki dla emerytów, chcę podziękować za czujniki czadu dla emerytów, chcę podziękować za wspańskie spotkania literackie w bibliotece, wystawy w „Galerii na płocie” w Sibicy i w „Avionie”. Uważam, że dla emerytów robi się tutaj o wiele więcej niż kiedykolwiek się robiło – przekonywała seniorka. Za te pozytywne słowa zebrała gromkie brawa. ▲



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Szkoła dawniej i dziś

Współczesna szkoła pod wieloma względami różni się od tej sprzed stu lat. Jednak ani obecnie, ani dawniej nie brakuje w niej humoru. Uczniowie polskiej podstawówki w Mostach koło Jabłonkowa pokazali humorystyczną, wesołą twarz szkoły w widowisku, które wystawili w ub. piątek w mosteckim Domu PZKO.



● W klasie pełnej „ananasów” można spotkać chłopca, który marzy o indiańskim życiu. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

W pierwszej części widowiska obejrzeni scenę „Jak to chodzą do szkoły”. Przenieśli się wraz z małymi aktorami do czasów, kiedy nauczyciel chodził po klasie z trzcinką w rękę, a uczniowie stawali na baczność, kiedy tylko pojawiał się w sali. A co dopiero, kiedy szkołę odwiedził inspektor z Cieszyna i kazał dzieciom

pokazać na mapie, którędy jedzie pociąg z Nawsia do Wiednia!

W drugim akcie szkoła była już nowoczesna. Za katedrą, zamiast nauczyciela, siedziała nauczycielka, natomiast uczniów bardziej interesowały gry na komórkach niż to, co dzieje się na lekcji. W scenie „Ananasy z mojej klasy” poznaliśmy różne typy uczniów, którymi niekoniernie warto się inspirować. Dzieci grały z przekonaniem, wykazały się

świetną znajomością tekstów. Widać było, że bawią się na scenie.

– Chciałam pokazać różnice pomiędzy dawną i dzisiejszą szkołą. W pierwszej części wykorzystałam scenariusz Adama Wawrośa. Scenariusz do drugiej części znalazłam w Internecie. Dodałam do niego piosenki i tańce, by widowisko było bardziej wesołe – powiedziała „Głosowi” reżyser przedstawienia, nauczycielka Elwira Zwyrtek. ▲

Dzieci powitały wiosnę

W mosteckim widowisku uczestniczyły także przedszkolaki. W przerwie między dwoma aktami przedstawili swój wiosenny program. Zachwyliły widzów obrzędami ludowymi, zabawami i „pracą” w ogródku. Było topienie marzanny, chodzenie z goiczkami i inne obyczaje. Program w wykonaniu najmłodszych przygotowała wraz z koleżankami kierowniczka przedszkola, Renata Baron. – Mamy bardzo dużo maluszków, tylko troje starszaków i pięć średniaków. Bardzo trudno połączyć te wiekowe kategorie. Program musiał być dostosowany do dzieci w różnym wieku. Pokazaliśmy między innymi zwyczaj, który praktykujemy w naszym przedszkolu. Co roku na przykład chodzimy topić marzannę – mówiła pani Renata.



● Do Mostów przyszła Pani Wiosna. Fot. DANUTA CHLUP

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Poranek poetycki w szkole

Tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela 28 marca w Szkole Podstawowej w Czeskim Cieszynie zostały wzbogacone o tematyczny występ poetycko-taneczny związany z postacią Henryka Jasieczka.



Fot. ARC szkoły

Program został zaprezentowany nauczycielom oraz uczniom klas wyższego stopnia. Mamy nadzieję, że wszyscy, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, wynieśli z tego małego recitalu poetyckiego bardzo pozytywne wrażenia.

2 marca minęło stulecie urodzin Henryka Jasieczka, znanego zaolziańskiego poety. Uczniowie czeskokocieszyńskiej podstawówki uczcili tę rocznicę w czwartek, 28 marca, organizując spotkanie poetyckie poświęcone życiu i twórczości Jasieczka. Imprezę przygotowały nauczycielki Marta Bocek i Janina Dorda. Uczniowie klas 6.-9. recytowali utwory poety. Na scenie zabrzmiały wiersze o radosnych chwilach jego życia, o pisanej przez niego poezji, o przywiązaniu do ziemi ojczystej, jak i o trudnych ostatnich latach życia pisarza, kiedy zabroniono mu przekraczać polską granicę oraz publikować wiersze. Wśród wykonawców znalazły się także Krystyna i Mariola Palowskie, prawnuczki słynnego Zaolzia. Swoimi wspomnieniami podzieliła się z zebranymi córka Henryka Jasieczka, Danuta Palowska. Podczas spotkania nie zabrakło również muzyki. Zespołowi tańca scenicznego pod kierownictwem Marii Szymanik akompaniowały Aneta i Krzysia, grając na flecie i altówce, a chłopcy pięknie zaśpiewali piosenkę ludową.

Henryk Jasieczek z pewnością zostanie na długo w pamięci uczniów.

Marianna Szelong, kl. VIB

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Bezimienne kwiatki

Skrzaty wybrały się na spacer do lasu. Najpierw szły wydeptaną ścieżką, później skrzyły między drzewa liściaste, do tej części lasu, gdzie wije się potok, a nad nim rosną piękne kwiatki. Jeżeli byliście w tych dniach w lesie, to pewnie wiecie, o czym piszę – w niektórych miejscach można zobaczyć kwitnące „dywany”.



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

– Głosiku, co ty robisz? To nie ogród botaniczny!
– Dzięki tym tabliczkom każdy będzie wiedział, co to za rośliny.

– Ale tu pięknie! – zawołał zauroczony Głosik. – Szkoda tylko, że nie wiem, jak te roślinki się nazywają. A ty znasz ich nazwy, Ludmiłko?

Ludmiłka rozejrzała się niepewnie wokół siebie, po skupiskach białych, żółtych i fioletowych kwiatów. – No... Tak myślę, Głosiku, że te białe kwiatki z żółtym środkiem to zawilce gajowe. Pozostałych nie rozpoznaję.

Głosik nic na to nie odpowiedział. Wyciągnął komórkę i robił zdjęcia. Miał plan, ale nie chciał go zdradzać. To miała być niespodzianka.

W domu porównał fotografie ze zdjęciami i opisami roślin w internetowej encyklopedii przyrodniczej. Teraz już wiedział, że te fioletowe kwiatki to przylaszczki, a te kwitnące na białą to szczawik zajęczy. Sprawdził także, czy Ludmiłka miała rację z zawilcem.

Dwa dni później zaprosił Ludmiłkę na kolejny spacer do lasu, w to samo miejsce, gdzie byli poprzednio.

– Już nie będzie żadnych wątpliwości – oświadczył nagle i wydobyl z plecaka małe tabliczki umocowane na listewkach. Zaczął obchodzić skupiska kwiatów i wsadzać w ziemię tabliczki z ich nazwami.

Ludmiłka otworzyła usta ze zdumienia. – Co ty robisz, Głosiku? To przecież nie jest żaden ogród botaniczny, tylko normalny las!

– Dzięki tym tabliczkom każdy będzie wiedział, jakie rośliny tu rosną. Uważam, że to dobry pomysł – odparł Głosik.

Skrzaty zaczęły się sprzeczać. Oboje bronili swoich racji. Skończyło się na tym, że Głosik ustąpił i z obrażoną miną powyciągał z ziemi tabliczki, nad którymi się tyle napracował. A jak wy uważacie – pasowały one do lasu? Może podzielicie się z nami swoją opinią? (dc)



Uczeń lepszy od mistrza

Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie obchodziło w ub. tygodniu Dzień Nauczyciela. Samorząd uczniowski przygotował na tę okazję konkurs, w którym zmierzyli się nauczyciele i uczniowie, zatytułowany „Z powrotem do ławek”.



Beata Schönwald

Ponieważ konkurs miał charakter show z udziałem publiczności, impreza odbyła się w sali miejscowego kina „Central”. Barw nauczycielskiej drużyny bronili: oblubieniec dziewczyn, mistrz koszykówki, Leszek Bednarski, polonista i właściciel „stajni” SZKAPY, Władysław Kubień, specjalista w zakresie folkloru, chórów i języka czeskiego, tenor jakich mało, Leszek Kalina, organizatorka Eurodyktand, wysoko oceniania za styl nauczania języka czeskiego, Halina Pribula, konferansjerka szkolnych wydarzeń, która przygotowuje do konkursów szkolnych recytatorów, Halina Przeczek, poliglota z „IQ sięgającym nieba”, Henryk Różański, nauczycielka języka czeskiego i emisji głosu, Grażyna Suchá, znawca każdej ciekawostki i daty z przeszłości, Michał Szczotka, informatyk i wielki patriota, Roman Zemene, i wreszcie osoba, bez której szkoła po prostu by nie działała, dyrektorka, Maria Jarnot. Z kolei w drużynie uczniów znaleźli się przedstawiciele poszczególnych klas od pierwszej do czwartej: Piotr Wałach, Daniel Brzuchański, Michał Wojnar, Radek Lipowski, Adam Kubiena, Jakub Słowiacek, Weronika Siwek, Jola Iwanuszek, Beata Wania, Jakub Cieślarski, Joanna Mitura i Stefan Hławiczka. Moderatorem zabawy był trzecioklasista, Dominik Poloček.

Uczestnicy zmierzyli siły w wielu rozmaitych konkurencjach, w któ-

- Drużyna uczniów śledzi poczynania rywali (u góry).
 - Halina Pribula kładzie kolejny klocek (po prawej).
 - Mistrz logicznego myślenia, Michał Wojnar (poniżej).
- Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD



rych musieli wykazać się intelektem, wiedzą, spostrzegawczością, umiejętnościami manualnymi, zręcznością oraz, jak to w tego rodzaju konkursach bywa, błyskawicznym refleksem. Pytania dotyczyły m.in. par występujących w literaturze polskiej i światowej, wydarzeń historycznych, granic państwowych, znaczenia słów gwary oraz fragmentów melodii i filmów. W konkurencjach sprawnościowych sprawdzano z kolei takie umiejętności praktyczne, jak wbijanie gwoździ czy budowa jak najwyższej wieży z klocków, choć były też zadania wymagające logicznego, strategicznego myślenia. Prócz tego w czasie trwania konkursu obie drużyny miały za zadanie napisanie „Ody do gimpla” z wykorzystaniem

takich słów, jak kojarzyć, nieczynne, łącznik, szafka i pani Maria.

Chociaż konkursowych dyscyplin było naprawdę dużo, celem rywalizacji nie było „zamęczenie nauczycieli na amen”. W przerwach między poszczególnymi konkurencjami mogli wysłuchać życzeń od swoich podopiecznych. W tym celu już wcześniej każda klasa nakręciła swój własny filmik-laurkę.

W myśl powiedzenia „uczeń lepszy od mistrza” konkurs z okazji Dnia Nauczyciela zakończył się porażką drużyny pedagogów. Dla wszystkich uczestników przygotowano jednak dyplomy i drobne upominki. Zwycięzcy otrzymali pączki, a pokonani czerwone długopisy, symbolizujące zawód nauczyciela. ▲

Zdają już od tygodnia

Czwartoklasiści z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie mają za sobą pierwszy maturalny tydzień. Rozpoczęli go w ub. piątek od zmagania z polską stylistyką i ortografią, a zakończyli w czwartek pracą pisemną z języka obcego.

Maturę z języka polskiego młodzież gimnazjalna zdaje obowiązkowo w ramach matury szkolnej. Stąd też propozycje tematów maturalnych zgłaszają sami nauczyciele, a dyrektor wybiera cztery z nich. Brzmiały one następująco:

- ✚ „Czas to najlepsza cenzura”, **Fryderyk Chopin**
Czy sprawdza się w praktyce myśl znanego muzyka? Zastanów się, podaj przykłady.
- ✚ „Cudownie jest: powietrze jest, dwie ręce mam, dwie nogi mam...”, **Edward Stachura**
Czy człowiek współczesny potrafi cieszyć się samym istnieniem, doceniać rzeczy zwykłe i oczywiste?
- ✚ Od pielęgnowania osobistej wiedzy przechodzimy do łowiectwa i zbieractwa w lesie elektronicznej informacji.
Rodzi się nowe pokolenie człowieka. Jakie?

✚ „Każdy ma swoje miejsce ulubione w dzieciństwie. To jest ojczyzna duszy”.
W swoim rozważaniu ustosunkuj się do słów Stefana Żeromskiego.

Jak co roku wśród proponowanych tematów znalazł się taki, na który zdecydowała się wypowiedzieć większość maturzystów, a także taki, który wybrali tylko nieliczni. W rezultacie 47 uczniów odniosło się w swoich wypracowaniach pisemnych do cytatu Stachury, a tylko 6 zmierzyło się z cytatem Chopina. Tematy nr 3 i 4 wybrało kolejno 13 i 11 osób.

Kolejną pracę pisemną, tym razem w ramach państwowej matury z języka czeskiego, czwartoklasiści pisali w środę. Wczoraj natomiast sięgnęli po pióra już tylko ci, którzy na maturę państwową wybrali język obcy, a nie matematykę. – W tym roku szkolnym 40 osób zdaje egzamin państwowy z języka angielskiego, 7 z języka rosyjskiego, a 30 osób z matematyki – poinformowała „Głos” wicedyrektor Polskiego Gimnazjum, Daniela Kulhanek. **(sch)**

1.

miejsce i tytuł Mistrza Ortografii zdobył w gimnazjalnym Eurodyktandzie uczeń klasy IIIC, Sebastian Kontir. Za nim uplasowali się Robert Bolek z klasy IVB i Ewa Berek z klasy IB. Łącznie w dyktandach z języka polskiego, czeskiego i angielskiego, które pisało 56 chętnych, Sebastian popełnił najmniej błędów. W dyktandzie z języka angielskiego stanął na najwyższym podium razem z Szymonem Wojnarem z klasy IIIA, w czeskim dyktandzie zdobył „złoto” ex aequo z Ewą Wierzoń z klasy IVC, a w dyktandzie z języka polskiego uplasował się na trzecim miejscu wspólnie z kilkoma innymi uczniami. Najlepszy wynik z polskiej ortografii uzyskali ex aequo Szymon Wojnar i Robert Bolek. W osobnych kategoriach dyktand z języka rosyjskiego, francuskiego i niemieckiego najwyższe laury zdobyli Agnieszka Brachaczek z klasy IVB, Alexandra Veselá z klasy IVC i Damian Folwarczny z klasy IIIA. **(sch)**



GIMNAZJALNY KALENDARZ



OPOWIEŚCI LASKU WIEDEŃSKIEGO

16 kwietnia

Tak brzmi tytuł sztuki austriackiego pisarza, Ödöna Horvátha, którą dla uczniów Polskiego Gimnazjum zagra Scena Polska Teatru Cieszyńskiego. Chociaż spektaklowi towarzyszy muzyka Johanna Straussa syna, od pierwszych momentów aż do ostatnich, o idylli nie ma raczej mowy.

WYWIADÓWKI

16 kwietnia

Tego popołudnia rodzice usiądą w szkolnych ławkach, żeby dowiedzieć się o postępach swoich dzieci, a także żeby zacerpnąć innych ważnych informacji dotyczących ich pobytu w Polskim Gimnazjum. Początek zebrań klasowych o godz. 16.30.

WIELKANOCNE ŚWIĘTA

18-22 kwietnia

Już tradycyjnie dni od Wielkiego Czwartku do poniedziałku wielkanocnego są dniami wolnymi od nauki. Życzymy wesołych, pogodnych świąt!

Twierdza Zaolzie

Refleksjami ze swojego pierwszego spotkania z Zaolziem dzieli się Tomasz Grzywaczewski, podróżnik i reportażysta, który w ostatnim tygodniu bawił na Śląsku Cieszyńskim, zbierając materiały do swojej nowej książki.

Pracuje pan nad kolejną publikacją, w której będzie mowa o Zaolziu. Ale nie tylko o Zaolziu.

– Piszę teraz książkę o granicach II Rzeczypospolitej. Podróżuję tymi granicami, zbieram opowieści i chcę stworzyć reportaż. Trochę historyczny, o tym co było kiedyś, ale przede wszystkim o tym, co jest dzisiaj, jak współcześnie wygląda to dawne pogranicze. Jeden z rozdziałów będzie poświęcony Zaolziu, chociaż ta granica była tu raptem jedenaście miesięcy. Ale jest to region przede wszystkim niesamowicie skomplikowany. Już przyjeżdżając tutaj miałem takie poczucie – choćby po lekturze pana książki – że jest to temat trudny. Kiedy jednak przyjechałem tutaj, to widzę, że to jest temat cholernie trudny. I region ten nie był szeroko opisywany, w odróżnieniu od Kresów Wschodnich.

Bo to i nostalgia, i fakt, że mieszka tam więcej Polaków niż na Zaolziu...

– Na Zaolziu ta grupa jest dużo mniejsza, ale nieprawdopodobnie zwarta, aktywna społecznie. I polskość została tutaj przechowana w formule niezmienną od stuleci. Zaczynam odnosić wrażenie, że tutaj Polacy są bardziej polscy, niż na Kresach.

To czytelnicy się ucieszą z tych słów. A czego się pan tutaj dowiedział?

– Ja się czuję trochę przytłoczony w tym sensie, że to był niespełna tydzień, więc bardzo mało czasu, a ogromna ilość złożoności tej problematyki. Chociażby, że ta tożsamość polska gdzieś ulega erozji, bo Polaków ubywa, że dochodziło tutaj – zacytuję pana redaktora – do „aksamitnej bohemizacji”, co się przewijało w rozmowach z różnymi ludźmi. Że paradoksalnie polskość była silniejsza w momencie,



• Tomasz Grzywaczewski (ur. 1986) – z wykształcenia prawnik, z zamiłowania podróżnik, z zawodu dziennikarz. Jest autorem kilku książek, m.in. „Przez dziki Wschód” i „Życie i śmierć na Drodze Umarłych”. W zeszłym roku ukazał się zbiór jego reportaży o twórcach parapaństwowych na obszarze postsowieckim pt. „Granice marzeń. O państwach nieuznawanych”, na podstawie którego powstał film dokumentalny „Cienie Imperium” (premiera lato 2019). Jest też pomysłodawcą Long Walk PLUS Expedition, czyli wyprawy z Syberii do Indii śladami polskich uciekinierów Gułagu. Fot. Jarosław Jot-Drużycki

kiedy była jakoś tam tłamszona, a kiedy przestała być tłamszona, to nagle się okazało, że to przywiązanie może nie jest aż tak silne, ale że trochę łatwiej jest być oportunistą, innymi słowy poddawać się pewnej wygodzie życia. No bo wiadomo – mieszkasz w tych Czechach, zaczynają cię otaczać Czesi, łatwiej być może momentami posłać dziecko do szkoły czeskiej (o ile nie ma tak świetnej szkoły polskiej jak w Gródku). Oczywiście też kwestia małżeństw mieszanych, które są coraz częstsze. Choć uderzyło mnie w jednej z rozmów, jak ktoś opowiadał o swoim synu, który ma Czeszkę i pytam, czy to źle. „Pew-

nie, że źle! Jak ma być dobrze?! U nas wśród dziewczyn to nie ma takiego dna jak wśród Czeszek”. I dla starszego pokolenia, to jeszcze takie właśnie kwestie były istotne, żeby chronić się wewnątrz grupy. Choć jak powiedział jeden z innych rozmówców, to doprowadziło między innymi do jakiejś takiej klauzofobicznej społeczności, która jest coraz bardziej zamknięta, to taki „chów wsobny”. I przywoływał przykład swojego znajomego, który na pytanie, dlaczego jest z Czeszką, odpowiedział pół żartem, pół serio: „żeby uniknąć kazirodztwa”; więc trochę trzeba świeżej krwi, świeżej puli genów.

Smakowity cytatik do książki...

– Ale ostatnia scena, która na pewno do niej wejdzie, to niesamowicie poruszająca ludzka historia – opowieść o przestrzelonej Biblii. Pewien starszy pan z Bystrzycy pokazał mi Biblię swojego ojca, który będąc żołnierzem w c.k. armii, w 1917 roku podczas walk gdzieś na Ukrainie został postrzelony przez Rosjan. Szli we dwóch, razem z oficerem, który został trafiony w głowę i zginął na miejscu. On z kolei został trafiony w pierś, padł i stracił przytomność. Kiedy się ocknął, okazało się, że wokół niego leżało morze trupów, bo po strzelaninie doszło jeszcze do bi-

twy na bagnety. A jego uratowało to, że kula utkwiała w Nowym Testamentie trzymanym na piersi. Ta Biblia ocalała w zasadzie dwóch ludzi. Bo ocalała ojca i ocalała jego syna, bo przecież by się nie narodził. I nie tylko syna! Ocalała kolejne pokolenia. Ale co jeszcze jest ciekawe, że pan Siwy przedstawił jakiś kompletny misz-masz tej kultury. Bo mówił po czesku, identyfikuje się jako Ślonzok i opowiadał mi, co tu robili – bo to dla niego było straszne – Polacy w 1938. On miał wtedy siedem lat i pamięta jako dziecko, że były bojówki, że zaczęto bić sąsiadów Czechów, że komuś tam wybito szybę, innemu spalono stodołę. On to pamięta, że gdzieś wtedy zaczęła buzować ta nienawiść polsko-czeska. Ale on jest Ślonzok, jak jego ojciec, matka była Czeszka, natomiast jego wnuki generalnie mówią po polsku i identyfikują się jako Polacy.

Ciekawa historia i rzekłbym, że jak na Zaolziu niezbyt typowa. A jak jest z tym konfliktem teraz?

– Ci, z którymi się spotkałem, przyznali w rozmowach, że dzisiaj właściwie tego konfliktu polsko-czeskiego na poziomie międzyludzkim nie ma, choć – bo też słyszałem takie sformułowanie – gdzieś głęboko w ludziach to jest. I że póki jest dobrze, to jest dobrze, bo mamy pokój, dosyć dobrze żyjemy. Ale jak zaczęłoby się robić źle, to znowu gdzieś ta wzajemna niechęć, te animozje mogłyby wypłynąć na powierzchnię i wybuchnąć. Oczywiście trudno mi powiedzieć, czy tak jest, ale nigdzie się nie spotkałem z tym, że „Czesi nas tutaj gnębią”. Ja tu nie widziałem atmosfery obłąkanej twierdzy, a jeżeli już, to twierdzy, która po prostu odpuściła i nawet nie jest łupiona. Teraz każdy może wybrać, po której stronie murów zamkowych się znajdzie. ▲

REKLAMA

ŠKODA SCALA VE SVATEBNÍM

KARIREAL & SEDMIKRÁSKA
vás zvou

24. 4. 2019

od 8:00 v autosalonu KARIREAL
na představení nového vozu
ŠKODA SCALA.



Váš autorizovaný prodejce vozů ŠKODA:

KARIREAL a.s., Frýdecká 272, 739 61 Třinec
www.karireal.cz

ŠKODA
SIMPLY CLEVER

KR
KARIREAL

GŁ-124

DOM KULTURY **II ROCZNIK** CZYTELNI

WĘDRYŃSKA DEGUSTACJA WIN

40 ODMIAN WINA Z 5 WINNIC
KAPELA GÓROLE
ORYGINALNA SZKLANKA W CENIE

27 KWIECZNIA 2019 OD 14.00

PRZEDSPRZEDAŻ I REZERWACJA - OGRANICZONA LICZBA MIEJSC
VINOAKCE@SEZNAM.CZ ALBO +420 607 932 906

BILETY
W PRZEDSPRZEDAŻY
250,- Kč

Czytaj nas codziennie!
www.glos.live



Znajdź nas
na YouTube

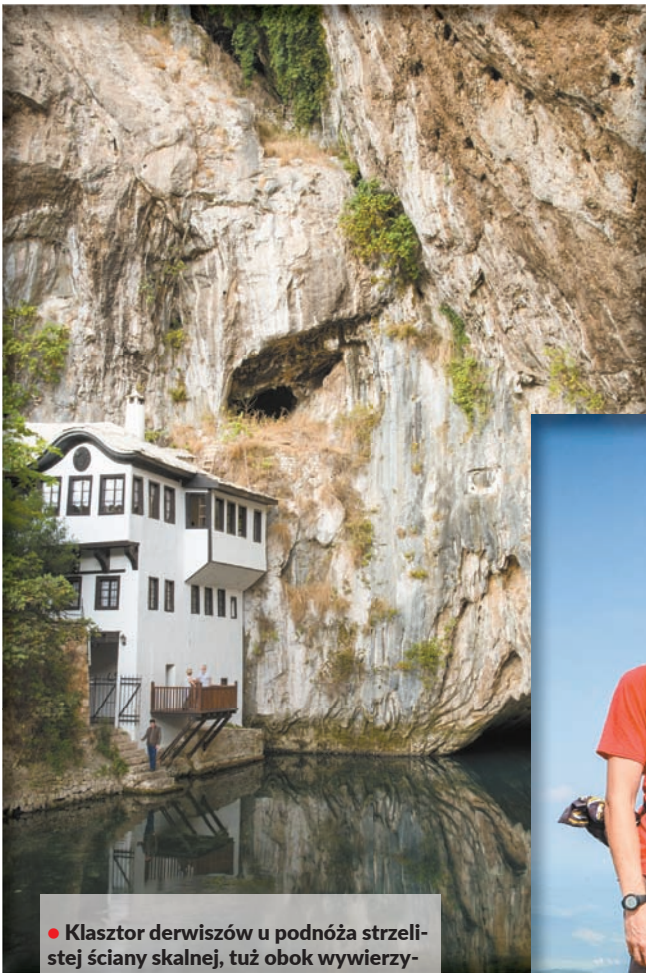



Gorole cały rok w drodze



• Góry wzywają do wędrówki...

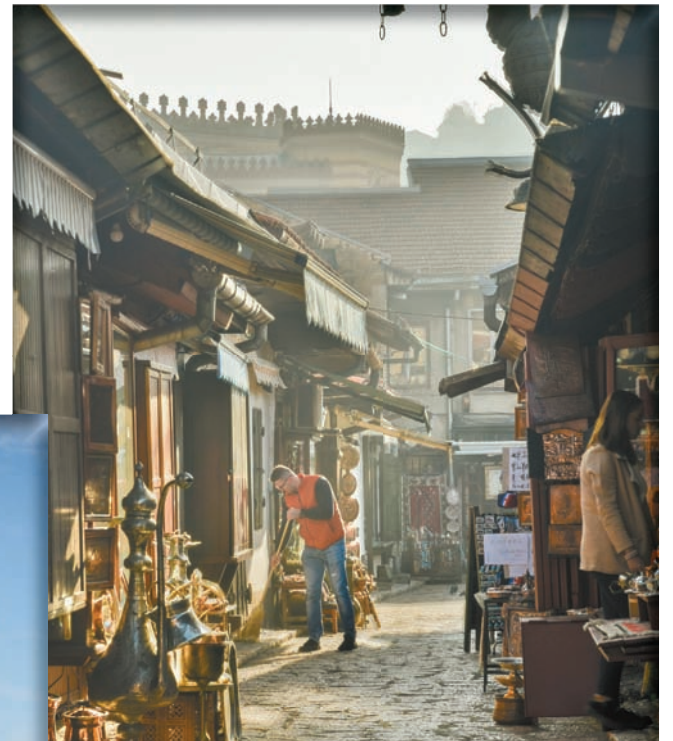
„Jak my se smykali 2018” – pod takim hasłem z prelekcją po całym Śląsku Cieszyńskim jeżdżą członkowie Grupy Turystycznej Gorole. Ostatnio na przykład gościli w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie. Globtroterzy udostępnili nam kilka zdjęć z wypraw odbytych przed rokiem.



• Klasztor derwiszów u podnóża strzelistej ściany skalnej, tuż obok wywierzyska rzeki Buny, od kilku stuleci zamieszkiwany jest przez tajemnicze bractwo muzułmańskie.



• Podczas wojny na Bałkanach w latach 1992-1995 zostały zaminowane ogromne połacie Bośni i Hercegowiny. I choć od zakończenia wojny upłynęło wiele lat, to nadal można natknąć się na ślady tamtych wydarzeń.



• Baszczarszija – starówka Sarajewa zaskakuje w pełni orientálną atmosferą... Nawoływanie muezinów, bazy z egzotycznym towarem podobnie jak gdzieś w samym sercu Azji. Meczet, cerkiew, synagoga i kościół katolicki stoją obok siebie – podobnej atmosfery w Europie nigdzie nie ma...



• Na grzbiecie Małej Fatry. Od lewej: Krzysztof Czerny, Roman Janusz, Jerzy Franek, Tadeusz Szymik i Michał Pastuszek. Do pełnego składu brakuje Mariana Szczepańskiego.



• Wierny przyjaciel towarzyszył nam podczas wędrówki pasmem górskim Prenj.



• Mostar – gorące serce Bałkanów, chyba najpiękniejsze miasto Bośni i Hercegowiny.



• Wspinaczka na szczyt wulkaniczny Pico del Teide (3718 m n.p.m.), położony na Teneryfie, ma bardzo symboliczny charakter. To nie tylko najwyższych szczyt Wysp Kanaryjskich, ale i całej Hiszpanii. Zdjęcia: Grupa Turystyczna Gorole

JEDNYM TCHEM /14/



Marek Słowiacek

Przed nami kolejny dzień wiosny, czego dowodem są wszechobecne kwiaty magnolii. Tylko pogoda nas nie rozpieszcza. Temperatura od jednego do trzech stopni na plusie. Generalnie zimno. Może nawet sypnie śniegiem. Proszę więc jeszcze nie zmieniać opon na letnie!



Huta Trzyniecka obchodzi jubileusz 180-lecia uruchomienia pierwszego pieca. Huta w Trzyńcu co rusz bije jakieś rekordy. Średnia roczna produkcja drutu wynosi 900 tysięcy ton, a łączna długość wyprodukowanych torów to 120 tysięcy kilometrów, czyli trzyniecka stal już trzykrotnie okrążyła Ziemię. Ostatnio naukowcy zrobili pierwsze zdjęcie czarnej dziury i co się okazało? Tory z Trzyńca już tam są.



Maturzyści, dacie radę! Rozpoczął się maturalny maraton. Egzaminy pisemne – to już przeszłość, ale jeszcze sporo nauki przed Wami. Nie ma powodu do zmartwień... Wszystko w Waszych głowach jest. Tylko rodzice tacy jacyś poddenerwowani, a nie powinni. Od naszej matury minęły lata świetlne. Właściwie to już nie pamiętam swojej matury... No właśnie, może jednak powinienem się martwić?



Dla zainteresowanych. W siedzibie Kongresu Polaków otwarto wystawę z okazji 450. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. Historycznie to świadectwo bliskiej współpracy Polski z Litwą... To oznacza, że Polacy byli w Unii od zawsze, a dokładnie od roku 1569. Maturzysto... zapamiętaj tę datę!



Z Unią kojarzy się Euro, a dokładnie 2 tysiące Euro, gdyż taką nagrodę można zdobyć za... uwaga... pomysłowe opakowanie. Czechdesigne i ModelObaly ogłosiły konkurs tegorocznej edycji pt. „Unboxing Experience”. Wystarczy zapakować dowolny produkt w sposób oryginalny, ciekawy, zachęcający do nabycia. Termin konkursu upłynie 20 maja, a szczegóły można znaleźć na www.zamekcieszyn.pl. Kto lubi

pakować prezenty, ma szansę ujawnić swój talent.



Tymczasem Karta Polaka ma szansę stać się dokumentem ogólnoswiatowym. Stosowną ustawę przyjął Rząd RP. Jeżeli ścieżka legislacyjna będzie szybka, to również Polacy mieszkający w Czechach będą mogli ubiegać się o wydanie Karty Polaka. Ile takich dokumentów należy wydać na Zaolziu? Myślę, że na początek wystarczy około 40 tysięcy Kart Polaka.



Natomiast w ubiegłą sobotę obywatele Republiki Czeskiej masowo sprzątali „własne podwórko”. Krótko mówiąc odbył się dzień wiosennych porządków w RC. W akcji wzięło udział około 65 tysięcy wolontariuszy, którzy między innymi zebrali ponad 16 tysięcy ton starych opon. Szkoda, że nie ma prawnego obowiązku rejestrowania własnych śmieci. Wtedy z pewnością każdy trzymałby zużyte opony we własnym garażu.



Dla niezdeterminowanych też jest rozwiązanie. Zwyczajnie można pożyczyć auto i nie martwić się o utylizację niepotrzebnych części. Na świecie coraz bardziej popularny jest carsharing, czyli dzielenie się. W praktyce chodzi o to, że z jednego samochodu korzysta wiele osób, ale do żadnej z nich dane auto nie należy. W tej sytuacji trzeba zadać dwa podstawowe pytania... co do nas należy, i czy w ogóle musimy coś posiadać?



Tak, tak, tak... dziś powinniśmy stać się szczęśliwymi posiadaczami nowego numeru „Głosu”. Do czego szczerze Państwa zachęcam. Na zakończenie w imieniu całej redakcji „Głosu” maturzystom życzę szczęścia, a czytelnikom spokojnego weekendu.

Wszystkie dane zawarte w poniższym tekście pochodzą z informacji prasowych opublikowanych na łamach „Głosu” – Gazety Polaków w Republice Czeskiej.

Do połowy maja wyciągną ciała

Dokończenie ze str. 1

Petr Dedek, prezes zarządu i dyrektor Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego, sprecyzował, na czym będzie polegało kontrolne wejście: – W pierwszej fazie przeprowadzimy badanie części zamkniętej przestrzeni, głównie przodka. W akcji weźmie udział ok. 40 ratowników. Będziemy badali temperaturę, skład gazów, stopień deformacji wyrobiska i jego wyposażenia. Zlokalizujemy ciała górników. Będziemy mieli do dyspozycji kamerę, za pomocą której sporządzimy zapis, który będzie służył m.in. na potrzeby komisji badającej przyczyny wypadku – mówił Dedek. Jednym z zadań będzie przygotowanie komory ciśnieniowej, która umożliwi przejście ekip do strefy za tamą, gdzie atmosfera pozbawiona jest tlenu.

Badanie kontrolne poprzedzi udostępnienie zamkniętej strefy i operację wyciągnięcia ciał zmarłych górników. – W najbliższych dniach powinniśmy otrzymać zgodę Urzędu Górniczego na wejście do

strefy. Jedną z podstaw będą wyniki badań kontrolnych przeprowadzonych w tym tygodniu – powiedział Ivo Čelechovský, rzecznik spółki OKD. Zgodę na wyciągnięcie ciał górników musi wydać także prokuratura.

Operacja nie będzie należała do łatwych. – Zakładamy, że pięć ciał znajduje się w przodku, cztery w ścianie koło kombajnu. Pierwszy etap zakłada dotarcie do przodka. Ta część operacji będzie łatwiejsza, trzeba będzie pokonać 250 metrów. Odległość z przodka do ściany wynosi ok. 500 metrów. Będziemy musieli częściowo rozebrać tamy oraz przeprowadzić wentylację przestrzeni, żeby można było tam wejść, lecz po wykonaniu zadania przestrzeń ponownie zostanie zamknięta – opisał plan akcji Karel Blahut. – Jeżeli prace będą przebiegały zgodnie z planem, to ciała pięciu górników zostaną wydobyte na przełomie kwietnia i maja, pozostałych czterech do połowy maja. (dc)

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Doza ironii

Co z tą ironią? – chciałoby się zapytać. Nie jest oczywiście tak, żeby było to pytanie dzisiaj najważniejsze. Można nawet uznać, że kiedy wokół od problemów aż się roi, pytanie o obecność w naszym życiu ironii zdawać się może zbędnym luksusem. Wszak nie czas ratować róż, gdy płoną lasy... Ale ponieważ luksus zawsze łatwo (i zwykle zbyt łatwo) uznać za zbędny, więc jednak zapytajmy. Bo jest o co.



A zatem – czy ironii jest dzisiaj w naszym życiu za dużo? Czy może – odwrotnie – cierpimy na jej deficyt? Dalej. Jakiego rodzaju jest ironia, z którą się na co dzień spotykamy? Czy jest (musi być?) gryząca aż do krwi, żeby zwrócić czyjąkolwiek uwagę? Czy musi mieć dzisiaj, by do publiczności dotarła – konstrukcję cepa? Kiedyś, w latach komuny skrót CCCP (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, ZSRR) rozwijano jako slogan – „Cepa Cepa Cepem Pogania”. Wtedy szło o coś zupełnie innego, ale kiedy o tym pomyślę, to dzisiaj rozwinięcie tamtego skrótu ewokuje obrazy, które spotkać można nie tylko pod budką z piwem, ale w nobliwie wyglądających konferencyjnych salach. Tak, taka właśnie siemiężna forma ironii zdaje się dzisiaj dominować. Łopatą do głowy – tak zatytułował jeden z cykli swoich felietonów Stefan Kisielewski, legendarny (w tym przypadku nie umiem obyc się bez tego słowa) felietonista „Tygodnika Powszechnego”. Ale felietony Kisiela operowały (musiały, bo wymuszała to cenzura) cienką ironią. Raz tylko – w 1968 roku nazwał Kisiel rządy komunistów wprost – „dyktaturą ciemniaków”. I zaraz potem pobili go „nieznani sprawcy”. Ale może – mniejsza już o okoliczności – przeznaczeniem dobrze używanej ironii pozostaje jednak subtelność? Taka, by ktoś, kogo ma ironiczna uwaga dotknąć, kto stał się jej ofiarą, zaledwie poczuł powiew czegoś niepokojącego – ból upokorzenia najdzie go nieco później.

Ironia wobec władzy – to stary problem. Niekiedy – krwawy. Posłużmy się jednak dla odmiany zabawną ilustracją. Oto nękany ciągłymi problemami finansowymi Wolfgang Amadeusz Mozart za możliwość sukcesu płaci także koniecznością wysłuchiwanie żenujących uwag na temat swych arcydzieł. Chociażby takich, którymi po wiedeńskiej premierze „Uprowadzenia z seraju” zaszczycił go łaskawie cesarz Józef II. – Za dużo nut drogi Mozarcie, za dużo nut – usłyszał. W filmie „Amadeusz” Miloša Formana cesarz dodaje jeszcze: – Trzeba wyrzucić trochę nut i będzie genialnie. – Które nuty wyrzucić Wasza wysokość? – pyta ironicznie Mozart. Ale ironia Mozarta nie jest gryząca. Jego byt jest zależny od gustu panujących.



Oczywiście nie tak trudno podać przykłady, kiedy muśnięcie ironią staje się zgoła nieodczuwalne. Gustaw Flaubert w „Szkole uczyć” pisze, jak to rejs Sekwaną wydawał się „rzemieślnikom czy sklepikarzom z żonami i dziećmi” nieznaną wcześniej przyjemnością „morskiej” podróży. Czytelnik rękopisu powieści skomentował: „jeśli to ironia, to zbyt dyskretna”. Flaubert puścił tę uwagę mimo uszu. Czy ironia może być „zbyt dyskretna”? Przychodzi mi przy tej okazji do głowy kiks popełniony przez Marci Shore, autorkę książki „Kawior i popiół. Życie i śmierć oczarowanych i rozczarowanych marksizmem”.

Zachwycili się nią – i to najzupełniej słusznie – wszyscy recenzenci – i ci z prawej, i ci z lewej strony. Prawicowy publicysta Rafał Ziemkiewicz był nią równie zachwycony, jak lewicowy felietonista Daniel Passent – trudno podać inny przypadek tak zgodnej reakcji tych dwóch panów. A przecież... A przecież praca amerykańskiej autorki nie ustrzegła się od lapsusów. Ot, opisuje ona sytuację, kiedy Antoni Słonimski po powrocie z Rosji i publikacji swoich wrażeń z podróży poskarżył się w jednym z felietonów na „straszną represję”, jaka poetę u Sowieców spotkała. Pisał Słonimski, jak to za nieprzychylny, najogólniej rzecz ujmując, obraz Kraju Rad zamieszczony w jego wspomnieniowej książce z podróży po ZSRR ambasada radziecka w ramach retorsji przestała wysyłać mu zaproszenia na wydawane przez nią przyjęcia i tym samym pozbawiła go – o zgrozo! – możliwości konsumowania kawioru. Słonimski skarżąc się w oczywisty sposób ironizował – amerykańska historyczka pisała całkiem poważnie o „bolesnych następstwach”... Cóż, brak kawioru, to dla niektórych może i rzeczywiście katastrofa...



Trudno być dobrym ironistą, bez przynajmniej szczypty autoironii. Tu przychodzi mi do głowy stara formuła przypomniana przez Janusza Głowackiego. Ten najpierw podzielił swoich czytelników na tych, którzy go nie rozumieli, ale się z nim zgadzają,



Przyzwyczajenie do ironii, równie jak do sarkazmu, psuje charakter

tych, którzy go nie rozumieli, ale się z nim nie zgadzają, dalej tych, którzy go rozumieją, i się z nim zgadzają bądź (to inna grupa) nie zgadzają, wreszcie tych, którzy w trakcie komentowania jego tekstów w ogóle zapomnieli, o co im samym szło. Głowacki podobne nieporozumienia z odbiorcami skomentował, jak następuje: „Zrobienie kariery w oparciu o czytelników, którzy mnie cenią, gdyż wszystko co piszę, rozumieli odwrotnie, wydaje mi się propozycją świeżą i zbyt kuszącą, abym z niej łatwo zrezygnował”.



Fryderyk Nietzsche pisał: „Przyzwyczajenie do ironii, równie jak do sarkazmu, psuje charakter, (...)”: w końcu człowiek staje się jak pies kąśliwy, który oprócz kłasnania wyuczył się i śmiać jeszcze”. Tyle niemiecki filozof. Warto zachować w pamięci jego przestrozę. I – nie rezygnując z ironii – w ironii się nie zatracić. Zaś, co do wspomnianego w tym kontekście śmiechu, to staram się nie zapominać spostrzeżenia, które zanotowałem w swych „Pamiętnikach” francuski mąż stanu, słynący z ciętego dowcipu – Talleyrand. A napisał on, że zbyt duża dawka dowcipu bywa dla dowcipu zabójcza. Dzisiaj dodałbym może do jego uwagi jedno – także dowcip o konstrukcji cepa jest, jak dla mnie, zawsze dla dowcipu zabójczy. Dla Talleyranda było to pewnie oczywiste – że nie należy, pod żadnym pozorem, mylić śmiechu z rechem. ▲

RESjotIS /182/



Jarosław jot-Družyczki

Obiady ciółkowe

Przed laty trafiłem przypadkiem na konferencję historyczną, która dla większego splendoru odbywała się w jednej z sal Zamku Królewskiego w Warszawie. Utytułowani referenci – jedni barwnie i z porywem, inni rozwlekli i nużąco – opowiadali o tych złotych czasach, kiedy polszczyzna literacka nie odróżniała się niczym szczególnie od używanego powszechnie przez lud Księstwa Cieszyńskiego prostej mowy „po naszymu”, czyli inaczej mówiąc spotkanie dotyczyło epoki jagiellońskiej.

W pewnym momencie zwróciłem uwagę na portret w centralnej części sali. Rozpoznałem oczywiście postać na nim przedstawioną i krew się we mnie zagotowała. Poczułem się po prostu obrażony ekspozowaniem wizerunku tego jegomościa. To za jego czasów, odkąd objął stery w państwie, Rzeczpospolita stała się marionetką, wykonującą ruchy wedle poruszeń krzyżaka, trzymanego w wypiełgnowanych dłoniach ambasadora sąsiedniego państwa, a potem ta marionetka rozpadła się na trzy części. Wielkim współwinnym tego faktu był właśnie ów pan w peruce, który spoglądał na mnie z obrazu.

A był to sam Stanisław August Poniatowski (1732-98), zwany przez współczesnych Ciółkiem, od rodowego herbu, który dość trafnie określał króla. I tu – przepraszam – aż się nie mogę oprzeć, by przy okazji nie podać innego przykładu, jak to nazwy herbów polskiej szlachty bywały niekiedy swoistym fatum dla niektórych z ich posiadaczy; otóż Jaruzelscy (ci Jaruzelscy) pieczętują się Ślepowronem.

Wracając do króla „Ciółka”. Zasiadł on na tronie w wieku 32 lat przy dość znacznym wsparciu swej kochanki, carycy Katarzyny II (1729-96), która wysłała do Rzeczypospolitej 30-tysięczne wojska, a także wyłożyła ze swej kiesy pół miliona rubli w celu skorpunkowania posłów i polityków. Już ten sam fakt świadczy, że dobroliwy „król Staś” może wzbudzać niechęć i odrazę nawet po latach. Zresztą – i tu znów dygresja – polityka Rosji od tego czasu nie zmieniła się wcale.

Jednym z krytyków „ostatniego króla Polski” był Karol Zbyszewski (1904-90), historyk, a przede wszystkim publicysta, który tuż przed wybuchem wojny wydał swój niedoszły, bo zakwestionowany przez radę naukową Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego doktorat pt. „Niemcewicz od przodu i tyłu”, będący de facto pamfletem polityczno-historycznym. I był to ulubiony styl Zbyszewskiego. Oto próbka z ukazujących się w Londynie emigracyjnych „Wiadomości” (15.06.1958):

„Obiady czwartkowe – zwane tak dlatego, że odbywały się przeważnie we wtorki lub środy. Nie podawano tam flaków tylko ulubioną przez Stanisława Augusta baraninę. (...) Stanisław August zaczynał od talerza rosołu. Jadł i pił mało. Jeśli rozmowa nie zainteresowała go z punktu, wynosił się po kwadransie, a markotni biesiadnicy również musieli, zgłodnieli, opuścić zastawiony stół ku wielkiej radości łakomych lokajów. Więc dla uniknięcia tej katastrofy literaci już podczas zupy wywlekali najciekawsze tematy, tryskali najnowszymi dowcipami. Rozochocony król opowiadał brodate kawały. Choć zawsze te same – zawsze wzbudzały salwy śmiechu”.

To raczej nie powinno dziwić – w dobrym tonie jest zareagować śmiechem na dowcip opowiadany przez zwierznika, ale Zbyszewski drażył dalej: „O każdej kwestii Stanisław August mówił jak wyrocznia, choć

od lat nie przeczytał żadnej książki. (Ks. Scipione) Piattoli (1749-1809, prywatny sekretarz monarchy – przyp. jot) robił dlań tylko króciutkie wyciągi z nowych dzieł, które mu czytał przy zasypianiu. (...) Zadufany w swój dobry gust tyranizował artystów. (Marcello) Bacciarellemu (1731-1818) kazał malować wszędzie oczy podobne do swoich – wylupiaсте. Bacciarelli był posłuszny, ale po śmierci Stanisława, mimo starości, zaczął malować dużo lepiej. Muzyków zawsze chwalił lub ganił, choć po dźwięku nie odróżniał bębna od organów”.

Nie każdy jest doskonały, ale przecież do dziś warszawiacy i przyjezdni mogą się rozkoszować architekturą powstałą w jego czasach i pod jego batutą. I poniekąd potwierdzał to Zbyszewski: „Rozmiałowany w budownictwie, rysował plany, dawał wskazówki architektom”. Ale zaraz dodawał: „gdyby go słuchali, nigdy cegła na cegłę by nie trafiła”. Niech i tak będzie. A literatura, o której podczas tych czwartkowych obiadów rozprawiano? „Jak przystało na mecenasa literatury, król wyznaczył kucharzowi (Paulowi) Tremo (1733-1810) najwyższą pensję – 800 zł; sławiącemu go od rana do wieczora (Stanisławowi) Trembeckiemu (1739-1812) dawał 700 zł; sekretarze mieli po 600 zł, ale też załatwiali tylko sprawy państwowe”.

„Na tych obiadach czwartkowych”, kontynuował Zbyszewski, „bywali biskup (Ignacy) Krasicki (1735-1801), póki nie przeniósł się na zasobniejszy dwór króla pruskiego, napuszczony biskup (Adam) Naruszewicz (1733-96), złośliwy (Tomasz) Kajetan Węgierski (1755-87), fircykowaty (Franciszek) Zabłocki (1752-1821), wiecznie zapłakany (Franciszek Dionizy) Kniaźnin (1750-1807), jękający się autor podręcznika „O wymowie” (Grzegorz) Piramowicz (1835-1801), namiętny (Hugo) Kołłątaj (1750-1812), wesoły (Julian Ursyn) Niemcewicz (1758-1841), paplający 18 językami ks. Adam Czartoryski (1734-1823), zapalony szachista Trembecki, nie wyspany po całonocnym faraonie (popularna ówczesnie hazardowa gra w karty – przyp. jot) Ignacy Potocki (1750-1809), astronom dziennikarski (Stefan) Łuski (1725-93), grafoman (Józef) Bielawski (1839-1809). A gruby, zawsze brudny pijar (Onufry) Kopczyński (1735-1817) siedział u końca stołu i pilnował aby wszyscy mówili wedle reguł jego gramatyki”.

„Za te marne, tak często niedokończone obiady, wszyscy ci ludzie pióra chwalili bez miary Stanisława Augusta i przypisywali mu ogromne, zgoła urojone zasługi dla kultury”, pisał dalej ów „odbrązawiacz pomników”. „Nikommu nie przychodzi do głowy sławić rozpustnego Ludwika XV (1710-74) za to, że na jego czasy przypadł taki rozkwit literatury francuskiej. Nikt nie powie, że wybuch wspaniałej literatury rosyjskiej za Mikołaja I (1796-1855) był zasługą cara-stupajki. Ale świetny rozwój literatury polskiej w epoce rozbiorowej przypisuje się z uporem wpływowi Stanisława Augusta. Połechtani czwartkami pisarze, za te łapówki w postaci obiadów, przekazali potomności powierzchownego, na niczym się nie rozumiejącego, tylko zajętego sobą, o złym guście i fatalnym sądzie króla jako zbawienego opiekuna i krzewiciela kultury”.

Mocne? No to jeszcze jeden cytat Zbyszewskiego z przedmowy do wspomnianej już książki: „Jeśli zdechnie osioł – może istotnie to tylko pech, ale gdy ginie całe państwo, ktoś jednak jest temu winien. Polska upadła nie z powodu Katarzyny i Prus, lecz z winy Poniatowskiego, magnatów, biskupów i szlachty”. I to ci ostatni bawili na tych obiadach ciółkowych. ■

SŁOWA Z KAPELUSZA /80/



Joanna Jurgała-Jureczka



Fot. ARC

Szczęście w walizce

Marta jest już dorosła. Ma osiemnaście lat, zda maturę i wyfrunie z domu. Ma już wszystko, co trzeba. Balową sukienkę i buty na wysokim obcasie. Ma cały plecak mądrych podręczników. Klika na Messengerze w zawrotnym tempie, jest zaradna i odważna. Nie może się doczekać, kiedy na-dejdzie upragniona wolność. Wyrwie się z domu, nikt nie będzie jej mówił, co wypada, a czego nie powinna. Nareszcie!

– Muszę mieć porządną walizkę, pożyczysz mi, mamę?

– Kupię.

...

Wybierała starannie i długo. W końcu kupiła jej bordową, z dobrej firmy. Ładną, nowoczesną i wygodną. W sam raz dla jedynej córki, która wybiera się w wielki świat.

Kiedys pakowała ją do przedszkola i na wycieczki. Dawała do plecaka ulubionego pluszaczka. I jabłuszko, kanapkę, soczek... Wkładała tam swoją troskę, swoje serce, miłość. Wszystko, co miała.

Teraz Marta spakuje się sama. Od dawna już jest samodzielna. Od niedawna – dorosła.

A jednak chciała jej dać coś na drogę. Włożyć do walizki. Krzątała się po domu, szukała. Znalazła.

Jej pierwsze kolczyki. Żeby pamiętała dzień, w którym poszły razem do pani Kazi. Pani Kasia miała gabinet i w nim obiecywała bezbolesne przekłuwanie uszu. Marta się trochę bała, ale bardzo chciała mieć śliczne niebieskie ozdoby. Mama trzymała ją za rękę. Uspokajała.

Muszelkę. To było wtedy, kiedy pierwszy raz zobaczyła morze. Była małeńka. Ojciec trzymał ją na rękach. Patrzyli na jej zachwyconą buzię. – Mamó! Jaka wielka wanna! – zawołała. I potem razem zbierali muszelki.

Zdjęcie z dziadkiem. Siedzi na jego kolanach. Grają razem na pianinie. Marcie wyrzynają się ząbki. Wcześniej była zapłakana, bo bolało, ale dziadek znalazł sposób, żeby zapomniiała. Żeby się razem śmiali.

Stareńki jak świat kancjonał babci, który z

pokolenia na pokolenie kobiety z tej rodziny przekazują sobie na drogę. A w nim stare jak świat słowa podkreślone drżącą ręką prababci Marianny:

„Szczęśliwy, kogo Opatrzność Boska ma w swej opiece, niech się nie troska...”.

...

Te słowa śpiewała w kaplicy obok pałacu hrabiny Thun. Od lat i przez lata. Pomagały jej żyć, kiedy świat się walił, umierały dzieci, przyszła wojna, głód. I jeszcze włoży do walizki list. Napisze w nim: – Córeczko. Bądź szczęśliwa. Byłaś i jesteś całym moim światem, ale świata nie będę Ci zasłaniać, w świat Cię muszę wypuścić, choć wciąż chciałabym Cię trzymać za rękę, jak kiedyś, kiedy byłaś małeńka, kiedy szukałaś we mnie bezpieczeństwa i siły. Kiedy się do mnie tuliłaś.

Dałam Ci wszystko, co miałam, co umiałam Ci dać. Dom, który jest sacrum i centrum świata. Tu zawsze będę na Ciebie czekać. Cierpliwie. Wracaj, kiedy drogi Twoje będą proste i kiedy się pogubisz. Będę. Cokolwiek się zdarzy... Zdaje Ci się, że już wszystko wiesz. Przekonasz się, że jest jeszcze wiele radości i cierpienia, które poznasz. Jest wiele rzeczy, które Cię uskrzydla, uniosą – będą i takie, które Cię przygniotą do ziemi. Dlatego pakuj do walizki to, co najważniejsze...

...

– Mamó. Jaka odlotowa walizka! Super! To dla mnie? Dziękuję.

– Ciesz się. Bardzo się cieszę. Wiesz, włożyłam do niej rzeczy...

– Co to jest? Jakaś stara książka? Zabobony. Po co? Muszelka, kolczyki, zdjęcie? Zabierz to stąd. Muszę mieć dużo miejsca. Mam tyle rzeczy, które chcę ze sobą zabrać...

Ukradkiem otarła łzy. Zabrała muszelkę, zdjęcie, kolczyki... Listu nie zdążyła nawet włożyć do koperty. Włoży, zaklei, zaadresuje. I wyśle, kiedy jej córka będzie naprawdę dorosła. Kiedy zrozumie... ■

REKLAMA



Zaproś Żarełko na wesele



POWIEDZ „TAK!”
WYŚMIENITYM POTRAWOM

+48 660 357 077 | www.cateringcieszyn.pl





POLECAMY W TELEWIZJI

Kabaretowy przegląd zawodów

Piątek 12 kwietnia,
godz. 17.55

PIĄTEK 12 KWIETNIA

7.25 Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Osaczony - Alfred Wierusz-Kowalski **12.50** Wschód **13.10** Na sygnale **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Komisarz Alex II (s.) **15.30** Turystyczna jazda **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... **16.30** Baw się słowami. Na czym potrafisz grać? **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Historia jednego obrazu. Zawieszenie dzwonu Zygmunta - Jan Matejko **17.30** Teleexpress **17.55** Taka to robota, czyli kabaretowy przegląd zawodów **18.55** Wszystko przed nami **19.25** Polacy na ratunek Żydom. Żołnierz Mesjasza **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Królewskie sekrety **23.00** Spis treści. Stanisław Pigoń **23.10** Focus on Poland.

SOBOTA 13 KWIETNIA

8.10 Turystyczna jazda **8.25** Krótki film o Warszawie **8.35** Hotel Pod Żyrąfą i Nosorożcem **9.30** Teleranek **9.50** Baw się słowami **10.20** Studio Raban **10.50** Polonia 24 **11.05** Halo Polonia **11.45** Okrasa łamie przepisy. Banany zamiast ziemniaków **12.15** Ojciec Mateusz 16 (s.) **13.10** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Laskowik & Malicki **14.55** Królewskie sekrety **15.15** Zakochaj się w Polsce. Tomaszów Mazowiecki **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.45** Szansa na sukces. Opole 2019 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Sanatorium miłości **21.40** Pożegnanie z Marią **23.30** Sierocki na sobotę.

NIEDZIELA 14 KWIETNIA

7.45 Ukryte skarby **8.05** Lajk! **8.25** Słoneczna włócznia. Tajemnicze odkrycie **9.35** Supelkowe ABC **13.50** Król Maciuś Pierwszy **10.10** Baw się słowami **10.35** Ziarno. Niedziela Palmowa **11.05** Wolny ekran **11.20** Moda na rodzinę (s.) **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Misja w Afryce. Parafia **13.00** Transmisja mszy świętej z diecezjalnego sanktuarium pw. św. Maksymiliana Kolbego w Wolicy-Tokarni **14.50** Tygrysy Europy. Jan **15.50** Lajk! **16.10** Scena alternatywna **16.30** Leśniczówka **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy. Ewa Błaszczyk **19.25** Zaczarowany świat **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Dziewczyny ze Lwowa 3. Kłacz trojańska **21.40** Uwaga - premiera! Pod elektrycznymi chmurami **0.00** Niedziela z... Ireną Santor.

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA

6.55 Zakochaj się w Polsce. Tomaszów Mazowiecki **7.25** Supelkowe ABC **7.40** Król Maciuś Pierwszy **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Zawieszenie dzwonu Zygmunta - Jan Matejko **12.50** Polacy na ratunek Żydom. Żołnierz Me-

sjasza **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Dziewczyny ze Lwowa 3. Kłacz trojańska **14.40** Oczy w oczy. Ewa Błaszczyk **15.10** Mistrz **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Prywatne życie zwierząt 2. Leniuchy i pracusie **16.50** Supelkowe ABC **17.05** Król Maciuś Pierwszy **17.20** Historia jednego obrazu **17.30** Teleexpress **17.55** Lwów - miasto i ludzie Niepodległej Rzeczypospolitej **18.25** Kapitał polski **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw 9 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland.

WTOREK 16 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Pejzaż ze Starego Sącza **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Sanatorium miłości **14.40** Mesco dux baptizatur, czyli Książę Mieszko ochrzczony **15.35** Spis treści. Wacław Berent **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Zakochaj się w Polsce. Tomaszów Mazowiecki **16.50** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.05** Moliki książkowe. Piknikowa wyprawa **17.20** Historia jednego obrazu. Santo Prosdocimo - Ryszard Demel **17.30** Teleexpress **17.55** Tygodnik kulturalny **18.35** Międzynarodowe Forum Pianistyczne „Bieszczady bez granic” Sanok 2019 **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Magazyn z Wysp **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 16 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland.

ŚRODA 17 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Santo Prosdocimo - Ryszard Demel **12.50** Magazyn z Wysp **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw 9 **14.35** Archiwum zimnej wojny. Na celowniku agentury **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Eso Supernova **16.55** Baw się słowami **17.20** Historia jednego obrazu. Ziemia - Ferdynand Ruszczyc **17.30** Teleexpress **17.55** Gwiazdździó TVP. Urszula Dudziak **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Londyńczycy 2 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Archiwum zimnej wojny.

CZWARTEK 18 KWIETNIA

7.55 Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Wiadomości **12.40** Historia jednego obrazu. Ziemia - Ferdynand Ruszczyc **12.50** Wilnoteka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Londyńczycy 2 **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Tajemnice serca **16.55** Nieziemscy. Nic nie widać **17.20** Historia jednego obrazu. Przejście - Janina Wierusz-Kowalska **17.30** Teleexpress **17.55** Koło pióra **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wschód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Komisarz Alex II (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Focus on Poland **23.30** Mistrz **0.00** Magazyn śledczy Anity Gargas.

Studenci, składajcie wnioski

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” ogłasza nabór wniosków stypendialnych na semestr wiosenny roku akademickiego 2018/2019. Można je składać od 1 kwietnia do 15 maja.



• Wnioski będą przyjmowane wyłącznie przez internet. Zdjęcie obrazowe. Fot. Pixabay.com

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” informuje, iż decyzją Prezydium Senatu RP realizowany przez Fundację „Program stypendialny Plus – AKTYWNY STUDENT” adresowany do osób polskiego pochodzenia studiujących za granicą będzie kontynuowany. Podobnie jak w ubiegłym roku, realizacja programu będzie odbywała się w dwóch etapach – w semestrze wiosennym roku akademickiego 2018/2019 oraz w semestrze jesiennym roku akademickiego 2019/2020.

Każdy student aplikujący o stypendium zobowiązany jest do wypełnienia elektronicznego formularza w Systemie Rejestracji Wniosków Stypendialnych (SRWS) oraz załączenia doku-

mentów wymienionych w Regulaminie Stypendialnym § II, pkt. 3 i 4. Nadmieniamy, iż poświadczony raport potwierdzający co najmniej 15 godzin aktywności na rzecz środowiska polonijnego jest dokumentem obowiązkowym. Wnioski stypendialne przesłane bez tego dokumentu nie zostaną rozpatrzone.

Zaznaczamy, iż rejestracja dokumentacji stypendialnej w systemie SRWS jest to jedyna możliwa forma złożenia aplikacji o stypendium. W przypadku problemów ze skrzynką z systemu SRWS prosimy o kontakt z Dorotą Guz (e-mail: stypendia@pol.org.pl; d.guz@pol.org.pl; telefon: +48 22 628 55 57 wew.118).

Zgodnie z obowiązującymi

przepisami dotyczącymi RODO, wszyscy studenci aplikujący o stypendium w semestrze wiosennym 2018/2019, o decyzji Komisji Stypendialnej zostaną poinformowani przez Fundację za pośrednictwem poczty elektronicznej na podane w systemie SRWS adresy e-mailowe. Szczegóły dotyczące dalszej realizacji programu stypendialnego będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” (<https://pol.org.pl/>).

Program stypendialny jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 r.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

To już jest koniec

Władze rejonu szyrwinckiego zdecydowały o włączeniu szkoły podstawowej w Borskunach w skład większej instytucji. Była to ostatnia polska placówka w tym rejonie. Jak twierdzi „Tygodnik Wileńszczyzny”, polska szkoła funkcjonowała w Borskunach od 110 lat. Jednak rada rejonu zdecydowała o włączeniu klas funkcjonujących dotychczas w ramach polskiej szkoły do Szkoły-Centrum Wielofunkcyjnego w Bortkuszkach, gdzie nauczanie prowadzone jest w języku litewskim. W ostatnim okresie, realizując dwujęzyczne nauczanie najmłodszych klas, szkoła w Borskunach była jedyną placówką w rejonie szyrwinckim w której używano języka polskiego jako wykładowego. Według spisu powszechnego z 2011 r. 10 procent

mieszkańców rejonu stanowili Polacy. Przy czym w gminie Jawniuny, w której znajdują się Borskuny Polacy stanowią prawie 37 procent mieszkańców.

Plany likwidacji szkoły podstawowej z Borskunach wzbudziły sprzeciw nauczycieli i rodziców. Miejscowi Polacy wysłali listy w sprawie swojej szkoły do ministra oświaty, nauki i sportu, przedstawicielki rządu na powiat wileński, kontrolera równych możliwości, dyrektora Departamentu ds. Mniejszości Narodowych. Władze rejonowe jako powód dla połączenia dwóch jednostek szkolnych wskazują na niewielką liczbę uczniów w obu placówkach.

– Szkoła Podstawowa w Borskunach, mimo że nigdy nie cieszyła się przychylnością władz samo-

rządowych, dzięki stałej opiece i pomocy „Macierzy Szkolnej”, rodaków z Polski, m.in. doskonale układającej się współpracy z samorządem miasta Chełm, zawsze pozytywnie wyróżniała się spośród innych wiejskich placówek oświatowych kraju. Placówka stale była remontowana, dobrze wyposażona materialnie, realizująca wiele ciekawych projektów. Przyjaciele z Polski organizowali wyjazdy dzieci na kolonie, obdarowywali niezbędnymi w procesie nauczania artykułami – pisze „Tygodnik Wileńszczyzny”. W bieżącym roku szkolnym uczęszczało do niej 53 dzieci z Borskun, Olan, Kaźmierzowa, Mejszagoty, Miedziuk, Korwia, Lewaniszek i innych miejscowości.

Kresy.pl

SPORT

Bądź jak David Pastrňák

Gracie w hokeja tylko w domu na PlayStation? Szkoda, bo prawdziwy, nie wirtualny sport, przysparza zupełnie innych emocji. Jest kolektyw, wspólna frajda z sukcesów, wspólne przeżywanie porażek. Hokejowy klub Stalownicy Trzyniec szykuje w terminie od 10 maja do 16 czerwca pierwszą edycję wiosennej ligi skierowanej do dzieci urodzonych w latach 2004-2009. Projekt otrzymał poparcie najwyższych władz województwa morawsko-śląskiego.

Janusz Bittmar

Co ciekawe, w zabawie mogą wziąć udział również dziewczyny, hokej bowiem cieszy się coraz większą popularnością również wśród płci pięknej. – Zapraszamy dzieci nie tylko z Trzyńca, ale też z Polski, Słowacji, dolnych rejonów Śląska Cieszyńskiego. Promocja hokeja wśród najmłodszych to najlepsza reklama tego sportu – zaznaczył Jakub Mikulík, menedżer ds. projektów w młodzieżowej akademii HC Stalownicy Trzyniec. Na plony pracy z młodzieżą w sportowych klubach przychodzi często czekać bardzo długo, pod Jaworowym regularnie mogą się jednak pochwalić świetnymi wynikami. Jak już informowaliśmy we wtorkowym numerze „Głosu”, drużyna trzynieckich juniorów sięgnęła w weekend po złoty medal DHL ekstrakligi pokonując w finale mocną Spartę Praga. Dla młodych Stalowników to drugi mistrzowski tytuł w historii rozgrywek i z pewnością nie ostatni.

Rejestracja osób zainteresowanych wzięciem udziału w wiosennej lidze jest możliwa za pośrednictwem strony internetowej www.jarniligamladeze.cz. – Liczba miejsc jest ograniczona, warto się więc pospieszyć i nie zwlekać z decyzją do maja, bo może być za późno – zaapelował do rodziców młodych hokeistów Mikulík.

Wielu znanych hokeistów twierdzi, że w hokeju zakochali się od pierwszego wejrzenia, a impulsem był obejrzenie na żywo mecz w towarzystwie ojca. – Koledzy z podwórka grali w piłkę, a ja zakochałem się w hokeju. Wiele zawodzęcam rodzicom – zdradził „Głosowi” Aron Chmielewski, polski napastnik występujący w barwach Stalowników Trzyniec. Organizatorzy wiosennej ligi młodzieży inspirację znaleźli nie byle gdzie, bo w kolebce hokeja – Kanadzie. W kraju klonowego liścia wiosenne



• David Pastrňák, nowy idol młodych hokeistów. Fot. ARC

szkółki hokeja organizowane przez czołowe kluby NHL działają z powodzeniem od czterdziestu lat.

– Formułę rozgrywek dostosowaliśmy do potrzeb najmłodszych fanów hokeja. Rodzice nie muszą się więc obawiać morderczych treningów, bo to ma być przede wszystkim zabawa, a nie katorgi – zaznaczył Mikulík. Uczestnicy wiosennej ligi zaliczą w sumie osiem spotkań, zazwyczaj po dwa w tygodniu. Mecze będą się odbywały w piątki, soboty i niedziele pod bacznym okiem profesjonalnych sędziów i trenerów – przybliżył harmonogram rozgrywek menedżer trzynieckiej akademii. W wiosennej lidze mogą zagrać również dzieci niezrzeszone w klubie. Na miejscu dojdzie do podziału na grupy, które będą ze sobą rywalizowały w turnieju. Wszystkie mecze zostaną rozegrane w nowoczesnej mini Werk Arenie usytuowanej w

bezpośrednim sąsiedztwie dużej Werk Areny. – Jesteśmy jedynym klubem w RC, który po zakończeniu sezonu utrzymuje w pełni sprawny stadion zimowy i umożliwia hokeistom treningi również na przełomie wiosny i lata – podkreślił Mikulík.

Zdradzimy, że jednym z trenerów podczas wiosennej ligi młodzieży w Trzyńcu będzie Rostislav Martynek. 37-letni napastnik Stalowników oraz Frydka-Mistka może się pochwalić sporymi sukcesami w karierze. Martynek w ekstraklidze seniorów zaliczył 754 meczów, a gole strzelał nie tylko dla Trzyńca, ale też dla Litwinowa i Czeskich Budziejowic. W sezonie 2002/2003 został okrzyknięty najlepszym beniaminkiem sezonu. Z kolei z Krakowa przyjedzie do Trzyńca Pavel Prorok, trener koordynator klubu Comarch Cracovia. Prorok, który w 1981 roku sięgnął z Witkowicami

REJESTRACJA:

www.jarniligamladeze.cz

po mistrzowski tytuł w ekstraklidze, od 2017 roku jest związany z Cracovią, w której zajmuje się szkoleniem młodych hokeistów. W ramach wiosennej ligi obaj panowie będą służyli fachową pomocą, poprowadzą też drużyny w meczach o punkty. Zapowiada się więc nie lada gratka dla młodych hokeistów. Niewykluczone też, że w trakcie sześciu tygodni intensywnego zabawy w hokeja zrodzi się nowa gwiazda pokroju Davida Pastrňáka. Napastnik klubu NHL Boston Bruins w sezonie 2011/2012 występował w ekstraklidze juniorów w barwach Stalowników Trzyniec, rok wcześniej z kolei w drużynie AZ Hawierzów.



OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: MFK Karwina – Zlin (sob., 15.30). **DYWIZJA:** Nowy Jiczyn – Hawierzów, Dzieńmorowice – Slavičín, Herzmanice – Bogumin (sob., 15.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Stara Biela – Czeski Cieszyn, Szonów – Datynie Dolne (sob., 16.00), Pusta Polom – Lokomotywa Piotrowice (niedz., 16.00). **IA KLASA – gr. B:** Slavia Orłowa – Hrabowa, Jabłonków – Luczina (sob., 16.00), Libhošť – Stonawa, Jistebník – Šmítowice, Bystrzyca – Olbrachcice (niedz., 16.00). **IB KLASA – gr. C:** Wędrynia – Lokomotywa Piotrowice B, Gnojnik – Sucha Górna, Toszonowice – Zabłocie, Oldrzychowice – Sedlischce, Lutynia Dolna – Wacławowice (sob., 16.00), Nydek – Wierzniewice, Inter Piotrowice – Mosty k. Jabłonkowa (niedz., 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO: TJ** Pietwałd – F. Orłowa, Lokomotywa Łąki – B. Dąbrowa, V. Bogumin – Cierlicko, B. Rychwałd – G. Błędowice, Żuków Górny – Sł. Pietwałd, Sn Hawierzów – G. Hawierzów (sob., 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Baszka – Bukowiec, Hukwałdy – Gródek (sob., 16.00), Piosek – Niebory (niedz., 16.00). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Pržno – Nawsie (sob., 16.00), Šmítowice – Janowice (niedz., 10.00), Milików – Kuńczyce p. Ondřejnikiem (niedz., 16.00).

(jb)

W SKRÓCIE

FALSTART NOWEGO TRENERA KADRY. Reprezentacja Polski w piłce ręcznej przegrała w Gliwicach z Niemcami 18:26 w meczu eliminacji mistrzostw Europy 2020. Był to debiut dla szkoleniowca polskiej kadry, Patryka Rombla, który buduje nowy zespół pod kątem właśnie europejskiego czempionatu w Szwecji, Norwegii i Austrii. Kluczowe dla losów eliminacji będą starcia z Izraelem i Kosowem. Niemcy, z którymi biało-czerwoni zmierzają się ponownie już jutro w Halle, uważani są za głównego faworyta do awansu. – Wynik z Niemcami jest bardzo zły. Jedenaście bramek straconych z kontry nie może się wydarzyć. Ilość naszych błędów jest do poprawy – skomentował przegraną szkoleniowiec reprezentacji Polski.

SZCZĘSNY: RONALDO TO JEST MASZYNA W TYCH ROZGRYWKACH. To, co miałem obronić, to obroniłem, ale wydaje się, że nic wyjątkowego – powiedział Wojciech Szczęsny, bramkarz Juventusu Turyn, po remisie 1:1 w wyjazdowym spotkaniu z Ajaksem Amsterdam w ćwierćfinale Ligi Mistrzów. Bramkę dla Juventusu zdobył powracający po kontuzji Cristiano Ronaldo. Jak tylko doznał kontuzji, to było wiadomo, że na Ligę Mistrzów się wyleczy, bo to jest maszyna w tych rozgrywkach. Zrobił to, co Cristiano Ronaldo robi najlepiej, czyli strzelił gola i mam nadzieję, że w rewanżu będzie naszym najważniejszym ogniwem jak w poprzedniej rundzie – skomentował Szczęsny kolegę z drużyny.

(jb)

Karel Kula dla »Głosu«: Na razie stawiamy na Jakusa

Drugoligowych piłkarzy Trzyńca w sobotnim wyjazdowym meczu z Sokolowem w roli pierwszego trenera poprowadzi Tomasz Jakus. Jak zdradził w rozmowie z „Głosem” Karel Kula, prezes klubu, trwają poszukiwania następcy odwołanego we wtorek Jiřego Nečka.

– Tomek poprowadzi zespół w najbliższym spotkaniu z Sokolo-

wem. W razie korzystnego wyniku zastanowimy się, co dalej – powiedział nam wczoraj Karel Kula. Jakus, który do wtorku pełnił funkcję asystenta szkoleniowca Jiřego Nečka, awansował tymczasowo na pozycję głównego wodzireja zespołu. – Czekaliśmy na poprawę gry, ale nie było widać światła w tunelu. Gdyby nie rewelacyjna postawa

bramkarza Jiřego Adamuški, który uratował nam remis w derbach z Witkowicami, to teraz byłibyśmy w jeszcze większych tarapatach – zaznaczył Kula.

Jiří Neček przejął trzyniecką drużynę w 2016 roku. W okresie najlepszej gry podbeskidzkiego drugoligowca Neček znalazł się na celowniku kilku pierwszoli-

gowych zespołów, włącznie z sąsiadem – MFK Karwina. W tym sezonie trzyńczanie nie potrafili się jednak dostroić do ofensywnej filozofii Nečka, przeplatając gorsze wyniki z fatalnymi. – Optymizmem powiało tylko w końcówce jesiennego sezonu, a to za mało – dodał Kula. Trzyniec zajmuje w tabeli FNL 11. pozycję.

(jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Mayday (12, godz. 19.00);
SCENA „BAJKA” – JABŁONKÓW: Obuśku z pytle ven (14, godz. 12.00);
▲ LUTYNIA DOLNA: Nowe szaty cesarza (15, godz. 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Denik ničemy (13, 14, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Jak wytresować smoka 3 (12-14, godz. 16.00); Hellboy (12-14, godz. 17.30); Żeny v běhu (12-14, godz. 19.00); Smętarz dla zwierzaków (12-14,

godz. 20.00); Kraina cudów (15, godz. 16.00); Boski porządek (16, godz. 17.30); Bohemian Rhapsody (15, godz. 19.00); After (15, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Kraina cudów (12, godz. 15.45); After (12, godz. 17.45); Smętarz dla zwierzaków (12, 13, godz. 20.00); Velké dobrodružství Čtyřlístku (13, godz. 15.30); Jak wytresować smoka 3 (13, godz. 16.45); Hellboy (13, godz. 17.30; 14, godz. 20.00); I znów zgrzeszyliśmy, dobry Boże! (13, godz. 19.00); After (13, godz. 20.00); Dumbo (14, godz. 14.45); Shazam! (14, 15, godz. 17.15); Ralph w internecie (15, godz. 13.30); Trabantem tam a zase zpátky (15, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Trabantem tam a zase zpátky (12, godz. 17.30); After (12, godz. 20.00; 15, godz. 17.30); Kraina

cudów (13, godz. 15.00); Hellboy (13, 14, godz. 17.30); Smętarz dla zwierzaków (13, 14, godz. 20.00); Jak wytresować smoka 3 (14, godz. 15.00); Terroristka (15, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Tylko dla odważnych (12, godz. 18.00); **BYSTRZYCA:** Dziadek do orzechów i cztery królestwa (13, godz. 19.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Trabantem tam a zase zpátky (12, godz. 17.30); Smętarz dla zwierzaków (12, godz. 20.00); Ailo (13, 14, godz. 15.30); A Faithful Man (13, godz. 17.30; 14, godz. 20.00); Hellboy (13, godz. 20.00; 14, godz. 17.30).

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 17. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 13. 4. o godz. 15.00 w Domu PZKO. Po zebraniu program kulturalny w wykonaniu Zespołu Tanecznego „Oldrzychowice”.

OSTRAWA – Stolik Polski zaprasza na spotkanie z dr Beatą Czechowską-Derkacz z Uniwersytetu Gdańskiego w środę 17. 4. o godz. 17.00 w Klubie Atlantik. Tematem spotkania będzie „Kryzys komunikacyjny w polskich mediach”.

PIOTROWICE k. KARWINY – MK PZKO zaprasza na spotkanie Klubu Propozycji we wtorek 16. 4. o godz. 17.00 do Domu PZKO. Temat: teatrzyk „Bez Kurtyny”. Gościem będzie Bogdana Najder, kierownik i reżyser teatrzyku.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 14. 4. w ramach poznawania i odkrywania naszych okolic znanych i nieznanых na wędrowkę po Suchej Górze. Zbiórka na dworcu kolejowym w Hawierzowie-Suchej o godz. 9.00, skąd po przyjeździe pociągu z Cz.

Cieszyna (o godz. 9.02) spokojnymi drogami i ścieżkami przemierzmy Podołkowice, Kąty i centrum Suchej Górnej. Miejsce docelowe znajduje się w Domu PZKO. Długość trasy 8 km. Informacje: Bogumiła Przeczek 731 774 942.

▲ zaprasza na tradycyjny wielkonocony wymarsz na Ostry, który odbędzie się w poniedziałek 22. 4. Dojście do schroniska dowolną trasą, rejestracja w godz. 10.00-12.45. Można jechać pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.18 do Trzyna strego a potem busem do Tyry. Inf. tel. 731 244 346, www.ptts-beskid-slaski.cz

KONCERTY

POLSKIE TOWARZYSTWO ARTYSTYCZNE „Ars Musica” – Zaprasza na Koncerty Pasyjne chóru „Canticum Novum” w niedzielę 14. 4.: o godz. 9.00 do kościoła katolickiego w Trzynie oraz o godz. 10.45 do kościoła katolickiego w Mostach koło Jabłonkowa.

POLSKI CHÓR MIESZANY „Collegium Cantorum” – Zaprasza na koncerty pasyjne, które odbędą się w niedzielę 14. 4. o godzinie 9.30 (zaraz po mszy świętej) w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie, a o godzinie 15.00 w kościele ewangelickim w Karwinie-Frysztacie.

ZAPISY

KARWINA – Dyrekcja Szkoły Podstawowej i Przedszkola w myśl par. 34 Ustawy Szkolnej ogłasza zapisy do przedszkola na rok szkolny 2019/2020. Odbędzie się w budynku przedszkola we wtorek 14. 5. w godz. 7.00-17.00. Potrzebne są: akt urodzenia dziecka oraz dowód osobisty jednego z rodziców.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier. **MALOWANIE PŁOTÓW** wszelkiego gatunku. Tel. 732 783 700. Balicki. GŁ-192

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-125

CZYSZCZENIE I MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. www.nater-strech.cz. Tel. 776 051 335. GŁ-200

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

Firma Moje čočky s.r.o.

zatrudni w zakładzie optycznym Moje brýle

OPTYKA

Wymagania:

- ✓ wykształcenie średnie lub wyższe, kierunku OPTYK
- ✓ odpowiedzialność
- ✓ samodzielność
- ✓ otwartość i przyjazny sposób bycia
- ✓ znajomość języka polskiego mile widziana

Oferujemy:

- ✓ pełny etat
- ✓ stałą pensję
- ✓ benefity pozapłatowe

Chętni są proszeni o przesłanie CV na e-mail info@mojebryle.cz GŁ-232

Firma ACword, sp. z o.o., Oldrzychowice 923
Dział Techniki odpylania i brykietowania
poszukuje odpowiedniego kandydata na stanowisko
ŚLUSARZ-MONTER

Wymagania:

- ✓ wykształcenie zawodowe technicznego kierunku
- ✓ umiejętność, zręczność
- ✓ czasowa elastyczność
- ✓ prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- ✓ konkurencyjne warunki płacowe
- ✓ pakiet benefitów (kupony żywieniowe itp.)
- ✓ stabilną pracę na pełny etat

CV prosimy przysyłać na adres: acword@acword.cz, do 15. 4. 2019 GŁ-196

KAMIENIARSTWO
Wrzos

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAGĘ
 UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBK

Siedziba Firmy:
 Hažlach, ul. Cieszyńska 20b
 tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
 5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienistvi-wrzos.cz



GŁ-124

Szkoła Podstawowa w Karwinie
 poszukuje na zastępstwo
 od 2. 5. 2019 do 30. 6. 2019

NAUCZYCIELKĘ KL. 1.

Informacje w dyrekcji pod nr. tel.
 596 317 672 lub na e-mailu:
smilowski@pzskarvina.cz. GŁ-220

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)

Przyjmujemy zlecenia na 2019 rok
 w zakresie dociepleń budynków,
 poddaszy i wykonawstwa domów
 od fundamentów, wymiany okien.
 Kontakt: 776 218 494, 608 556 915,
 774 085 874 (CZ)
 +48 602 671 460 (PL)
 e-mail: jozefswakon@onet.pl
 Szybka i fachowa realizacja zleceń
 Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz GŁ-035

ŻYCZENIA



Dnia 17 kwietnia 2019 obchodzi swój
 zacy jubileusz życiowy

pani ANNA KALETOWA

Dnia 1 października 2019 będzie ob-
 chodził jubileusz 85 lat

pan ADAM KALETA
 z Bystrzycy



Wiązankę życzeń wszystkiego dobrego, zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego składają córka z mężem, wnuczka, wnuk z żoną i dwie prawnuczki. GŁ-223

WSPOMNIENIA



*Jesteśmy jak motyle, latamy beztroško,
 nie przewidując jutra.*

Dziś mija 1. rocznica śmierci Ukochanego i tak bardzo
 kochającego życie

inż. MIETKA BUDNIKA

O chwilę wspomnień proszą żona Brzeška i najbliższa
 rodzina. GŁ-229



W naszych sercach ciągle jesteś z nami.

Dnia 15 kwietnia 2019 minie dziewiąta rocznica śmierci

śp. HELENY GRUSZKI

z domu Konderla, z Bystrzycy

Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i synowie. GŁ-230

„Głos” jest finansowany
 ze środków
 Ministerstwa Kultury RC,
 Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP,
 Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie,
 Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie,
 i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO
 KULTURY



SENAT
 RZECZYPOSPOLITEJ
 POLSKIEJ



Konsulat Generalny
 Rzeczypospolitej Polskiej
 w Ostrawie



POMOC
 POLAKOM
 NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
 „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
 GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 15 kwietnia o godz. 10.00 w restauracji „U Maryny” w Boconowicach.

Dnia 15 kwietnia 2019 minie 7. bolesna rocznica śmierci naszej Ukochanej Żony i Mamusi

śp. HELENY MALCHEROWEJ
z domu Stańkus, z Olbrachcic

Zaś 5 lutego obchodziłaby swoje 87. urodziny. Z miłością i szacunkiem wspominają mąż i córki.

AD-016

W dniu 15 kwietnia 2019 obchodziłaby swoje 68. urodziny

śp. MARIA KNOLL

Wspominają najbliżsi.

GŁ-221

Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...

We wtorek 16 kwietnia minie 2. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. EUGENIUSZA KRUPY

Msza w Jego intencji odbędzie się we wtorek 16. 4. 2019 o godz. 17.00 w Olbrachcicach. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

AD-015

*Wspomnienie, to cicha nuta
wyjęta z tomów przeszłości,
wspomnienie, to nieć wysnuta
ze złotej przędzy miłości...*

Dnia 8 kwietnia minęła 30. rocznica śmierci naszego Najdroższego Ojca i Dziadka

śp. JÓZEFA LUGSCHA
nauczyciela muzyki i kompozytora
z Karwiny 2-Kopalni

Kto znał Jego szlachetne serce, niechaj poświęci Mu chwilę wspomnień. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

GŁ-233

Dnia 10 kwietnia 2019 przypomnieliśmy sobie 25. rocznicę śmierci naszej Kochanej Mamusi i Babci

śp. MARIi PIERCHAŁY
zaś dnia 4 kwietnia 2019 obchodziłby 102. urodziny nasz Kochany Ojciec i Dziadek

śp. WOJCIECH PIERCHAŁA

Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

GŁ-207

Dnia 15 kwietnia przypomnimy sobie 10. rocznicę, kiedy odszedł bez słowa pożegnania nasz Kochany Tatusz, Teść, Dziadek i Pradziadek

śp. ADAM PILCH
z Gródka

Z miłością w sercu wspominają najbliżsi.

GŁ-224

Nie umarli, o których pamięć trwa.
Piętnaście lat temu, dnia 14 kwietnia, zmarła nasza Kochana

śp. ERIKA WAŁACHOWA
z Olbrachcic

O chwilę wspomnień i zadumy proszą syn Zbigniew, córka Halina z rodzinami oraz szwagierki Wanda i Irene.

RK-052

Dnia 11 kwietnia minęła piąta bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze

śp. inż. JÓZEF WOŹNICA
z Lutyni Dolnej

Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Mu chwilę wspomnień, dziękują najbliżsi.

GŁ-201

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia prezesowi Kongresu Polaków Mariuszowi Wałachowi i Jego Rodzinie z powodu śmierci

MATKI

składa Stowarzyszenie Emerytów Polskich w RC.

GŁ-231

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

Szanownemu Panu Prezesowi Kongresu Polaków Mariuszowi Wałachowi oraz Rodzinie składa Izabella Wołhejko-Chwastowicz, Konsul Generalny RP w Ostrawie wraz z pracownikami.

GŁ-236

PROGRAM TV

PIĄTEK 12 KWIETNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Szpital na peryferiach (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy **TVC 15.10** Podróżomania **15.35** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Królowna i skryba (bajka) **21.25** 13. komnata Lukáša Drymly **21.55** Wszystko-party **22.50** Poirot (s.) **23.45** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.30** AZ kwiz **0.55** Obiektyw.

TVC 2
8.30 Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Fidel Castro **10.50** Strażacy **11.35** Rzeczy **12.10** Mowa pieniędzy **12.30** Wędrowki z Ladislavem Smoljakiem **12.40** Królestwo natury **13.10** Chcesz mnie? **13.35** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **14.30** Generał Patton **15.15** Zardzewiałe piękno **15.40** Nowa Zelandia **16.25** Tajemniczy świat podziemi **16.55** Sąsiedzi **17.20** Narodowe skarby **17.50** Piłka nożna: FK Teplice – Bohemians Praha 1905 (transmisja) **20.00** Cudowna planeta **20.55** Duże koty **21.45** Lotnicze katastrofy **22.30** 54 godziny (film) **0.00** Rzeźbiarz Stefan Milkov.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kameňák (s.) **21.35** 47 roninów (film) **23.45** Morderstwo w bazie Presidio (film) **1.30** Mentalista (s.).

PRIMA
6.15 Ninjago (s. anim.) **6.40** My Little Pony (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Miłość nad przepaścią (film) **11.25** Policja Hamburg (s.) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Lekarz z gór (s.) **13.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Korpus weteranów (film) **0.20** Powrót komisarza Rexa (s.).

SOBOTA 13 KWIETNIA

TVC 1
6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Łopatologicznie **7.20** Gruby pradziadek (bajka) **8.05** Gejzer **8.40** Durrellowie (s.) **9.25** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Śpiący król (bajka) **13.50** O królownie, księżcu i gwieździe (bajka) **14.20** Rozterki kucharza Svatopluka (s.) **15.20** Saturnin (film) **17.05** Poirot (s.) **18.00** Ogrody Ferdynanda **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.10** Skrzydło czy nóżka (film) **22.55** W nocnej ciszy (film) **0.25** Bolkoviny.

TVC 2
6.40 Rodzina Rabatków (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Chrzaszczyki **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Narodowe skarby **10.00** Skrzydła wojny **10.45** Sprawa dla ombudsmanki **11.15** Nie poddawaj się **12.10** Chcesz mnie? **12.35** Słowo na niedzielę **12.40** Magazyn chrześcijański **13.10** Przez ucho igielne **13.35** Magazyn religijny **14.05** Na pływalni z Haną Zagorową **14.35** Podróż po El Paso **15.00** Ogrody Ferdynanda **15.30** Niesamowite hotele **16.25** Cyklistyka: Paryż - Rubaix 2019 (transmisja) **17.50** Wiedeń: Rzesza, dynastia, marzenie **18.45** Wieczorynka **18.55** Granica w sercu **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rzeka bez powrotu (film) **21.35** Cichy ból (film) **23.05** Nazywam się Głodny Bizon **0.30** W imię ojczyzny (s.).

NOVA
6.25 Psi patrol (s. anim.) **7.15** Looney Tunes Show (s. anim.) **8.00** Tom i Jerry Show (s. anim.) **8.20** Krok za krokiem (s.) **8.45** O odważnym krawcu (bajka)

11.35 Hitler kontra Churchill **12.25** Babel **12.50** Dusze i ciała Evy Davidovej **13.20** Jak się żyje sobowtórom **13.35** Słomiany wdowiec (film) **15.15** Jeruzalem w obiektywie fotografa **15.45** Rodzinne strony **16.15** Duże koty **17.00** Cudowna planeta **17.50** Kamera w podróży **18.45** Wieczorynka **18.55** Sąsiedzi **19.20** Tajemnice domu życia **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wiktoria (s.) **21.40** Gra Ripleya (film) **23.30** W potrzasku (s.) **0.20** Strażacy.

NOVA
6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.15** Psi patrol (s. anim.) **7.05** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.55** Tom & Jerry Show (s. anim.) **8.15** Jaś i Małgosia (bajka) **9.15** The Voice Czechy i Słowacja **11.30** Przyprawy **12.25** Dzwon do TV Nova **13.00** Poradnik domowy **14.15** Zamierzmy się żonami **15.25** Miś Yogi (film) **16.50** Park Jurajski (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Mumia (film) **22.40** Wygrać ze śmiercią (film) **0.30** Zabójcza broń II (film).

PRIMA
6.10 Ninjago (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **7.05** M.A.S.H. (s.) **8.40** Auto Salon **9.50** Bikesalon **10.20** Prima Partička **11.30** Kochamy Czechy **13.10** Czechy i Słowacja mają talent **14.45** Pan i sługa (film) **16.40** Jak poeci tracą iluzje (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Z tobą bawi mnie świat (film) **22.10** Dzień patriotów (film) **0.55** Korpus weteranów (film).

NIEDZIELA 14 KWIETNIA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** Bajka **7.10** Sprawa Mauritius (film) **8.15** Uśmiechy Josefa Somra **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Śpiąca Królowna (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Malwina (bajka) **14.05** O grzybowym Kubie i księciu Jakubie (bajka) **14.55** Światowa dziewczyna (film) **16.00** Ecce homo Homolka (film) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Wodnik (s.) **21.15** 168 godzin **21.50** Koptashow **22.20** Zeznanie martwych oczu (film) **23.50** Taggart (s.) **0.40** Bananowe rybki.

TVC 2
6.40 Rodzina Rabatków (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Chrzaszczyki **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Narodowe skarby **10.00** Skrzydła wojny **10.45** Sprawa dla ombudsmanki **11.15** Nie poddawaj się **12.10** Chcesz mnie? **12.35** Słowo na niedzielę **12.40** Magazyn chrześcijański **13.10** Przez ucho igielne **13.35** Magazyn religijny **14.05** Na pływalni z Haną Zagorową **14.35** Podróż po El Paso **15.00** Ogrody Ferdynanda **15.30** Niesamowite hotele **16.25** Cyklistyka: Paryż - Rubaix 2019 (transmisja) **17.50** Wiedeń: Rzesza, dynastia, marzenie **18.45** Wieczorynka **18.55** Granica w sercu **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rzeka bez powrotu (film) **21.35** Cichy ból (film) **23.05** Nazywam się Głodny Bizon **0.30** W imię ojczyzny (s.).

NOVA
6.25 Psi patrol (s. anim.) **7.15** Looney Tunes Show (s. anim.) **8.00** Tom i Jerry Show (s. anim.) **8.20** Krok za krokiem (s.) **8.45** O odważnym krawcu (bajka)

9.55 Kopciuszek w tenisówkach (film) **11.45** Niezwykłe życie Timothy Greena (film) **13.50** Mumia (film) **16.00** Trzech facetów w domu (film) **17.35** Łobuziaki (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** The Voice Czechy i Słowacja **22.30** Odlamki **23.05** Cienki Bolek (film) **0.55** Trzech facetów w domu (film).

PRIMA
6.05 Ninjago (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **6.55** M.A.S.H. (s.) **7.55** Świat ogarnięty wojną **9.15** Prima ZOOM Świat **9.45** Policjanci z centrum (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.50** Tak jest, szefie! **15.00** The Rendezvous (film) **16.55** Z tobą bawi mnie świat (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Mroczny Kraj (s.) **21.35** Sport Star **22.25** Terytorium wroga (film) **0.50** Biksalon.

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Durrellowie (s.) **9.55** 168 godzin **10.30** Rozterki kucharza Svatopluka (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Śladami gwiazd **14.30** Zeznanie martwych oczu (film) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Morderstwa w kręgu (s.) **21.15** Reporterzy **TVC 22.00** Kryminolog (s.) **23.00** Na tropie **23.25** Koptashow **23.55** Sprawa Mauritius (film) **0.55** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Duże maszyny **10.40** Niesamowite hotele **11.35** Babel **12.20** Klucz **12.50** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.00** Miasto w chmurach **13.55** Na winnym szlaku **14.25** Granica w sercu **14.55** Japońskie uroczystości **15.40** Przygody nauki i techniki **16.10** Lotnicze katastrofy **16.55** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **17.50** Nasze tradycje **18.15** Strony rodzinne **18.45** Wieczorynka **18.55** Turcja – brama Orientu **19.15** Tajemnice domu życia **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kwiecień 1945: Zmierzch bogów w bunkrze Hitlera **21.00** Duże maszyny **21.50** Piorun i Lekka Stopa (film) **23.45** Rzeka bez powrotu (film) **1.10** Queer.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **10.00** Spece (s.) **11.05** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.20** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.10** Bez śladu (s.) **0.00** Mentalista (s.).

PRIMA
6.45 My Little Pony (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Stara miłość nie rdzewieje (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.35** Komisarz Rex (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Jak zbudować marzenie **22.45** Tak jest, szefie! **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex (s.).

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• Na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy kolejny raz odpowiedział pan Stanisław Kotorz. Przystał nam współczesne ujęcie gospody „U Wyncla” (od Wacława) – dawnej ostoły polskości w Błędowicach. Właścicielem był Wacław Pawlas z rodziną.
• W numerze z 29 marca chochlik drukarski sprawił, że pojawiła się błędna nazwa „U Wynca”. Za błąd przepraszamy, a za nadesłane materiały dziękujemy!

...tak jest



KRZYŻÓWKA

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest cytat Tove Jansson, fińskiej pisarki, malarki, ilustratorki i rysowniczkii komiksowej, autorki książek o Muminkach.

POZIOMO: 1. pierwszy kosmonauta 6. NH₃, bezbarwny gaz o ostrej woni 10. gatunek herbaty 11. miasto w pobliżu Berlina, stolica Brandenburgii 12. obrońca w sądzie 13. statek marynarki wojennej 14. wieś w Polsce położona w województwie świętokrzyskim, w powiecie pińczowskim 18. miasto nad Ostrawicą 22. azotan potasu 25. stok góry 26. materiał opatrunkowy 27. mały ogród zoologiczny 28. najprostszy nienasycony węglowodór 29. dawniej: miejsce po ognisku 30. duża i mała z rodziny papugowatych 34. skrót podpisu 37. z licznymi otworami 41. starorzyski plac zgromadzeń 42. w angielskim: Avis, Edviga, Hedwiga 43. leży pod sosną 44. SiO₂, najpospolitszy minerał skorupy ziemskiej 45. miasto powiatowe w znanej sudeckiej kotlinie 46. formularz z pytaniami, sonda.

PIONOWO: 1. jezioro blisko Mysiej Wieży 2. nietoperz o dużych uszach 3. Rn, promieniotwórczy pierwiastek chemiczny 4. agitacja, nakłanianie, przekonywanie 5. tnąca krawędź 6. przeciwieństwo zawodowca 7. inaczej rewanż lub zemsta 8. efekt krzesania 9. wigilijna potrawa z kresów 15. ozdobna grządka, klombik 16. pierwotniak 17. układ elektryczny o czterech parach końcówek 19. zamaskowane działanie, dywersja 20. osoba utrzymująca się z dochodów płynących od posiadanego kapitału 21. Todor (1865-1943), bułgarski prozaik 23. Umberto, włoski reżyser filmowy 24. dwanaście sztuk 31. największa w Polsce fabryka kotłów w Raciborzu 32. poduszka powietrzna w samochodzie 33. choroba nerek 34. krzyżak lub tarantula 35. znak Polaków w Niemczech 36. wielowarstwowa morska skała osadowa 38. pozycja ze zgiętymi kolanami 39. najdłuższe jezioro na Litwie 40. miasto w hrabstwie Siskiyou w Kalifornii.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARCELLA, IRIANKA, LENZI, RODŁO, WŁAJKOW, YREKA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 24 kwietnia. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie łamigłówek z 29 marca otrzymuje **Maria Wybraniec z Żukowa Górnego**. Autorem dzisiejszej krzyżówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 29 marca:
1. KUBA 2. UPIEK 3. BERŁO 4. AKON
Rozwiązanie minikwadratu II magicznego z 29 marca:
1. FOSA 2. OSZUST 3. SUSZKA 4. ATAŁ
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 29 marca:
WSTECZ

1		2		3		4		5		6		7		8		9
				19		4								7		
						10										
11								22				15				
	18					13									28	
						13										
14	15		16		17				18	19		20		21		
						22		23								
		25							21							
25											26					
				27								12				
					27											
					30					20						
28											29					
	5		31				23				9					
					30	31		32		33						
34		35		36					37		38		39		40	
		10				11										
						41										
42										43						
		26		36							33					
						44										
45							29		14							
	24				16					46		6				

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
				18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28			
					29	30	31	32	33	34	35	36	37				